

JOANNA  
OSTROUCH-KAMIŃSKA

# Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów

Studium  
socjopedagogiczne  
**narracji rodziców**  
przeciążonych rolami

impuls

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011

Recenzenci:

*prof. zw. dr hab. Zbigniew Kwieciński*  
*dr hab. Mirosława Nowak-Dziemianowicz, prof. DSW*

Redakcja wydawnicza:

*Małgorzata Miller*

Korekta:

*Beata Bednarz*  
*Izabela Rutkowska*

Projekt okładki:

*Ewa Beniak-Haremska*

Opracowanie typograficzne:

*Alicja Kuźma*

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ISBN 978-83-7587-879-0

Oficyna Wydawnicza „Impuls”  
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5  
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47  
[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)  
Wydanie I, Kraków 2011

*Moim Najbliższym –  
Wojtkowi i Antosiowi,  
z którymi wspólnie  
uczymy się partnerstwa,  
oraz  
pamięci Agnieszki*

## Spis treści

Podziękowania .....	15
Wprowadzenie: pytanie o (nowy?) wymiar relacji małżeńskiej w rodzinie .....	17

### Część pierwsza

#### Między rzeczywistością a przedstawieniem – konceptualizacja badań własnych

1. Rodzina i płeć w procesie przemian .....	31
1.1. Rodzina w różnych rodzajach dyskursu .....	32
1.2. Zmiany w strukturze i relacjach płci w rodzinie .....	40
1.3. Edukacyjny kontekst (re)produkcji porządku płci .....	50
1.4. Rynek pracy – wymiana nierówności płci .....	62
1.5. Ku demokratyzacji życia rodzinnego .....	71
2. Dyskusja o partnerstwie w rodzinie .....	79
2.1. Konteksty idei małżeństwa partnerskiego .....	80
2.2. Model rodziny z równoległymi karierami zawodowymi rodziców ( <i>dual-career family</i> ) – ku równości w zakresie zaangażowania .....	89
2.3. Ludzie pracy a ludzie kariery – ku (samo)świadomości ścieżki .....	96
2.4. Dylematy w obrębie rodziny – bilans zysków i strat .....	100
2.5. Wspólne dorastanie – rodzice i/a ich dzieci .....	107
2.6. Między rodziną a pracą – nieustanny balans .....	112
3. Perspektywa metodologiczna i procedura badań .....	121
3.1. W stronę „debatujących społeczności” .....	121
3.2. Bardziej (z)rozumieć, niż wyjaśniać – biograficzna perspektywa badawcza .....	134
3.3. Aktorzy społeczni we wspólnie tworzonej opowieści .....	144
3.4. Uwikłania narracji .....	151

### Część druga

#### Między możliwością wyboru a świadomością konfliktu – opis i interpretacja

4. Konstruowanie przestrzeni doświadczeń biograficznych .....	157
4.1. Rodzina pochodzenia – kapitał wyjściowy .....	157
Dom rodzinny – tradycja i wychowanie .....	158
Doświadczenia z dzieciństwa – praca jako wartość .....	163

Element socjalizacji do roli płciowej – podział pracy domowej .....	165
Rodzice i ich wzajemne relacje – środowisko emocjonalne .....	169
4.2. Źródła postaw, generatory rozwoju i zmiany – znaczenie edukacji .....	173
4.3. (Nie)zmiennność statusu społeczno-zawodowego? .....	178
Ilustracja 1. Trajektoria „cudu” .....	181
Ilustracja 2. Trajektoria typu „zrób-to-sam” .....	183
Ilustracja 3. Trajektoria losu „dziedzica” .....	184
4.4. Rodzinna i zawodowa perspektywa temporalna .....	186
Ilustracja 1. Kierownik regionalny i lekarz z prywatną praktyką .....	187
Ilustracja 2. Dyrektor marketingu i dyrektor zarządzający .....	188
Ilustracja 3. Nauczyciel akademicki (adiunkt) i radca prawny .....	189
Ilustracja 4. Menedżer wyższego szczebla/konsultant w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi i dyrektor kreatywny .....	190
Podsumowanie .....	194
5. Praca – równość jako równowaga .....	197
5.1. Znaczenie pracy zawodowej .....	198
5.2. Aspiracje i osiągnięcia .....	202
(Nie)równość płci w zawodowej trajektorii? .....	205
5.3. Nastawienie wobec zawodowej kariery partnera(-ki) .....	208
Wsparcie ofiaro(wy)wane .....	211
Wsparcie uzysk(iw)ane .....	213
5.4. Znaczenie rodziny w rozwoju zawodowym .....	218
5.5. Codziennność teraźniejszości .....	220
Ilustracja 1. Codziennność „schematyczna” .....	221
Ilustracja 2. Codziennność „uporządkowana” .....	222
Ilustracja 3. Codziennność „skoordynowana” .....	223
Podsumowanie .....	226
6. Rodzina – sprawiedliwość jako uczciwość i życzliwość .....	231
6.1. Idea małżeństwa partnerskiego .....	231
6.2. Podział obowiązków domowych – próbiez partnerstwa .....	235
Aktorki pierwszego i aktorzy drugiego planu .....	237
Specjaliści i pomocnicy .....	239
Menedżerki i <i>outsourcing</i> .....	241
6.3. Rodzicielstwo i relacje z dziećmi .....	244
Matka-partnerka i „obecny” ojciec .....	245
Znaczenie dziecka – ku rodzinie „dzieciocentrycznej” .....	248
Koncepcje wychowania (a płęć) .....	251
Dzielenie się opieką (i odpowiedzialnością) nad dzieckiem .....	257
Dziecko a praca zawodowa rodziców .....	261
6.4. Mąż/partner i żona/partnerka – relacje intymne .....	265
(Nie)męskość i (nie)kobiecość w związku .....	266
Znaczenie partnera(-ki) – ku małżeńskiej przyjaźni .....	269
Czas wspólny, czas intymny – wewnętrzne dylematy .....	274
Pieniądże i/a władza w małżeństwie .....	281
Dynamika partnerstwa w relacji .....	288
Podsumowanie .....	290

7. Na styku rodziny i pracy – (po)rozumienie wzajemne .....	299
7.1. Praca a dom – obszary napięć i strategie przetrwania .....	300
(Nie)przygotowanie do życia w (zapracowanej) rodzinie – strategia	
kluczowych uzgodnień .....	301
Przygotowanie do roli kobiety/mężczyzny – strategia emancypacji płci ....	302
Godzenie obowiązków – strategia 2D: delegowanie i dzielenie zadań .....	303
Organizacja czasu – strategia negocjacji i dyskusji .....	305
Efektywność pracy – strategia uelastycznienia .....	306
Wymogi pracy i styl życia rodziny – strategia wzajemnego	
dopaso(wy)wania .....	308
7.2. Poza pracą i domem – pomiędzy brakiem a przeciążeniem .....	310
Szersze relacje społeczne .....	310
Czas indywidualny – przywracanie równowagi? .....	312
7.3. Drugi biegun potrzeb – polityka (pro)rodzinna .....	317
7.4. Bilans życiowego projektu .....	321
Wady i punkty sporne .....	323
Zalety i mocne strony .....	324
Społeczny wymiar bilansu .....	326
Podsumowanie .....	327
 Refleksje końcowe: bycie w rodzinie jako uczenie się w relacji do partnera(-ki) – ku pedagogii sprawiedliwości (wzajemnej) .....	 331
 Bibliografia .....	 345
 An Egalitarian Family as a Relation of Interdependent Subjects. A Socio-Pedagogical Study of Narratives of Parents Overloaded with Roles (Summary) .....	   377

## Contents

Acknowledgments .....	15
Introduction: the question about (new?) dimension of marital relation in a family .....	17

### Part one

#### Between reality and performance – conceptualising the research

1. A family and gender in the process of changes .....	31
1.1. A family in different kinds of discourse .....	32
1.2. Changes in structure and gender relations in a family .....	40
1.3. Educational context of the (re)production of gender order .....	50
1.4. Labour market – exchange of gender inequality .....	62
1.5. Towards democratization of family life .....	71
2. Discussion about equality in a family .....	79
2.1. Contexts of egalitarian marriage idea .....	80
2.2. Dual-career family – towards equality in commitment .....	89
2.3. Dual-worker and dual-career – towards (self)consciousness of a path .....	96
2.4. Dilemmas inside the family – loss and profit balance .....	100
2.5. Common growing up – parents and their children .....	107
2.6. Between family and work – a continuous balance .....	112
3. Methodological perspective and research procedure .....	121
3.1. Towards “debating communities” .....	121
3.2. More to understand than to explain – biographical research perspectives ...	134
3.3. Social actors in together created story .....	144
3.4. Narrative entanglement .....	151

### Part two

#### Between possibility of choice and consciousness of conflict – description and interpretation

4. Constructing the space of biographical experiences .....	157
4.1. The family of origin – the initial capital .....	157
Family house – tradition and education .....	158
Experience from childhood – work as a value .....	163

The element of gender socialization – division of household chores .....	165
Parents and their mutual relations – emotional environment .....	169
4.2. Source of attitudes, generators of development and change – signification of education .....	173
4.3. (In)variability of socio-professional status? .....	178
Illustration 1. Trajectory of “miracle” .....	181
Illustration 2. Trajectory of “do-it-yourself” .....	183
Illustration 3. Trajectory of “successor” .....	184
4.4. Family and professional temporal perspective .....	186
Illustration 1. Regional manager and doctor with private practice .....	187
Illustration 2. Chief marketing officer and chief executive officer .....	188
Illustration 3. Assistant professor and legal counsel .....	189
Illustration 4. Member of management team/HR consultant and creative director .....	190
Conclusions .....	194
5. Work – equality as a balance .....	197
5.1. The meaning of professional work .....	198
5.2. Aspirations and achievements .....	202
Gender (in)equality in professional trajectory? .....	205
5.3. Attitude towards professional career of the spouse .....	208
Support given .....	211
Support received .....	213
5.4. Role of the family in professional development .....	218
5.5. Everyday life of the present .....	220
Illustration 1. “Schematic” everyday life .....	221
Illustration 2. “Well ordered” everyday life .....	222
Illustration 3. “Coordinated” everyday life .....	223
Conclusions .....	226
6. Family: fairness as honesty and kindness .....	231
6.1. The idea of egalitarian marriage .....	231
6.2. Division of household chores – gauge of equality .....	235
Leading actresses and support actors .....	237
Experts and helpers .....	239
Managers and outsourcing .....	241
6.3. Parenthood and relations with children .....	244
Mother as a partner and a “present” father .....	245
Child’s signification – towards “child-centred” family .....	248
Educational conceptions (and gender) .....	251
Division of childcare (and responsibility) .....	257
A child and parents’ professional work .....	261
6.4. A husband/partner and a wife/partner – intimate relations .....	265
(Un)masculinity and (un)femininity in relationship .....	266
Spouse’s meaning – towards marital friendship .....	269
Common time, intimate time – internal dilemmas .....	274
Money and power in marriage .....	281
Dynamics of equality in relationship .....	288
Conclusions .....	290



7. On the boundary of family and work – mutual understanding .....	299
7.1. Work and family – the areas of tensions and survival strategies .....	300
(Lack of) preparation for life in (overworked) family – the strategy of key agreements .....	301
Preparation for feminine and masculine role – the strategy of gender emancipation .....	302
Reconciling duties – the strategy of 2D: delegating and division of tasks ....	303
Time organization – the strategy of negotiation and discussion .....	305
Efficiency of work – the strategy of giving elasticity .....	306
Work requirements and family life-style – the strategy of mutual fitting ....	308
7.2. Beyond work and family – between lack and overload .....	310
Broad social relations .....	310
Individual time: restoring balance? .....	312
7.3. Second pole of needs – family(-friendly) policy .....	317
7.4. Balance of a life project .....	321
Disadvantages and weak points .....	323
Advantages and strong points .....	324
Social dimension of balance .....	326
Conclusions .....	327
 Final reflections: being in a family – learning in relation to the spouse – towards pedagogy of (mutual) fairness .....	 331
 Bibliography .....	 345
 An Egalitarian Family as a Relation of Interdependent Subjects. A Socio-Pedagogical Study of Narratives of Parents Overloaded with Roles (Summary) .....	  377

## Podziękowania

Pragnę podziękować osobom, które okazały swoje zainteresowanie i udzieliły życzliwego wsparcia w trakcie powstawania tej książki. Dziękuję przede wszystkim prof. zw. dr. hab. Zbigniewowi Kwiecińskiemu za możliwość uczestniczenia w Jego szkole socjologii edukacji – w seminariach, konwersatoriach, projektach naukowych i dydaktycznych – za inspirację, troskę i wsparcie okazywane od początku mojej drogi naukowej, a jako recenzentowi tej książki – za krytyczne uwagi i sugestie, które umożliwiły jej doskonalenie. Słowa wdzięczności kieruję również do dr hab. Mirosławy Nowak-Dziemianowicz, prof. DSW, za wspieranie idei powstania tej publikacji, a także cenne spostrzeżenia, które umacniały mnie w moich pomysłach i wpłynęły na jej ostateczny kształt.

Dziękuję także osobom, które na co dzień towarzyszyły mi w rozwijaniu projektu książki – dr. hab. Henrykowi Mizerkowi, prof. UW-M, kierownikowi Katedry Pedagogiki Ogólnej na Wydziale Nauk Społecznych UW-M, za jego cichą i wspierającą obecność, której doświadczyłam jako nowa pracownica Katedry, oraz dr hab. Astrid Męczkowskiej-Christiansen, prof. EUH-E i dr Danucie Wajsprych – za dyskusje wokół koncepcji książki, wspólne czytanie jej fragmentów i pomoc w rozwiązywaniu pojawiających się wątpliwości. Wsparcia w rozstrzygnięciu wątpliwości udzielili mi również uczestnicy i uczestniczki konwersatorium Pracowni Międzykulturowych Studiów Edukacyjnych w Katedrze Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK oraz spotkań naukowych Katedry Pedagogiki Ogólnej UW-M, do których także kieruję swoje podziękowania.

Książka, którą oddaję do rąk Czytelników, jest w pewnym sensie dziełem zbiorowym. Jej powstanie nie byłoby możliwe bez wsparcia moich bliskich. Dziękuję jej pierwszemu czytelnikowi – mojemu Mężowi – za komentarze i trafne pytania, zmuszające mnie do nieustannego wykraczania poza mój sposób myślenia, za przyjaźń, wiarę we mnie, cierpliwość, zrozumienie i zaangażowanie, które pozwoliły mi ukończyć ten projekt i połączyć pracę zawodową z rolą początkującej matki. Dziękuję również mojej Mamie za codzienną troskę, pomoc i przekonanie o słuszności moich wyborów. Jej zaangażowanie w rolę babci było nie tylko ważnym aspektem rozwijania relacji z wnukiem, ale także nieocenionym dla mnie wsparciem w codzienności.

Prezentowana książka jest autorską próbą odczytania intymnych, rodzinno-mażeńskich doświadczeń rozmówczyń i rozmówców – „współzależnych podmiotów”. Dzięki swoim narracjom stają się oni zarówno jej bohaterami, jak i współtwórcami. Im także pragnę podziękować za czas, zaufanie, jakim mnie obdarzyli, życzliwość i zainteresowanie ideą projektu.

## Wprowadzenie: pytanie o (nowy?) wymiar relacji małżeńskiej w rodzinie

Wraz z osłabieniem tradycji wzrasta atrakcyjność partnerstwa<sup>1</sup>.

U. Beck

*Zmiany w obrębie relacji między kobietami a mężczyznami w Polsce to jest jakaś zmiana konieczna i fundamentalna, żeby ten kraj zaczął funkcjonować dobrze, żeby ludzie byli szczęśliwsi, normalniejsi, bardziej wyluzowani... żeby dzieci, które w tym kraju funkcjonują, były bardziej otwarte, kochane, miały większą szansę na rozwój<sup>2</sup> (III/7/K).*

W zacytowanym fragmencie wypowiedzi, pochodzącym z jednego z wywiadów stanowiących podstawę empiryczną niniejszej książki, rozmówczyni odwołuje się do procesu zmian w relacjach kobiet i mężczyzn jako istotnego, w jej przekonaniu, warunku dobrostanu ludzi, polepszenia kondycji rodziny, środowiska życia dzieci, a w konsekwencji także stanu społeczeństwa. W tym miejscu pojawia się zatem pytanie o kontekst i kierunek tych zmian, które w istocie otwiera dyskusję na temat współczesnego(-ych) wymiaru(-ów) relacji małżeńskiej w rodzinie. Przekonanie rozmówczyni o potrzebie zmian ujawniło się podczas jej narracji dotyczącej życia rodzinnego, co ugruntowuje je w dużej mierze właśnie w doświadczaniu rodzinnej codzienności<sup>3</sup>; codzienności relacji między narratorką a jej mężem (wraz z zaznaczoną w tej relacji obecnością ich dziecka).

---

<sup>1</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004, s. 175.

<sup>2</sup> Cytat z wypowiedzi jednej z rozmówczyń. Przy każdej wypowiedzi symbole w nawiasach oznaczają kolejno: numer rodziny, numer wywiadu i płeć rozmówcy(-czyny): „M” dla mężczyzny i „K” dla kobiety.

<sup>3</sup> Codziennosc traktuję tu jako „naturalne miejsce spełnienia życia społecznego” (L. Koczanowicz, *Praktyki, polityka i życie codzienne*, „Tętno – Człowiek – Edukacja. Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej” 2003, numer specjalny, s. 54). P. Sztompka życie codzienne czyni tematem najnowszej socjologii, którą nazywa socjologią trzecią – socjologią życia codziennego (por. *idem*, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii* [w:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2008, s. 15–52). Jednym z nurtów teoretycznych, tworzących jej podstawy, jest fenomenologia społeczna, do której założeń ontologicznych odwołuję się w prezentowanej książce. Szerzej o przyjętej perspektywie badawczej

W dyskusji tej, osadzonej w kontekście znamion ponowoczesności, widocznych również w rodzinie<sup>4</sup>, dominują dwa odmienne dyskursy społeczne, różniące się sposobem interpretacji przemian współczesnego świata – można je określić mianem dyskursu kryzysu rodziny i jej transformacji<sup>5</sup>, w pewnym stopniu odzwierciedlających różnicę między interpretacjami funkcjonalistyczno-konserwatywnymi a liberalnymi i feministycznymi (w swej odmianie liberalnej)<sup>6</sup>. Podjęte w książce rozważania bliższe są logice dominującej w tzw. dyskursie transformacji rodziny, w którym rodzina ujmowana jest w kategorii dynamicznych, zmiennych relacji międzyludzkich, w których kobieta i mężczyzna budują i rozwijają intymną więź emocjonalną. Podkreśla się znaczenie rodziny dla jednostki, a odchodzi od definicji akcentujących rodzinę jako instytucję<sup>7</sup>. W centrum uwagi coraz częściej umieszczana jest para, ich wzajemna relacja i jakość związku, a więc prywatna, indywidualna strona życia: „nie pytamy, czy jesteś żonaty/zamężna, ale jaki jest jakościowo twój związek”<sup>8</sup>.

---

piszę w rozdziale 3. Refleksje dotyczące codzienności są szeroko przedstawione również na gruncie pedagogiki: por. A. Radziewicz-Winnicki, E. Bielska (red.), *Edukacja a życie codzienne*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002; M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia – procesy – konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 5, *Codziennosc w szkole. Szkoła w codzienności*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010. Z. Melosik używa nawet terminu „pedagogika życia codziennego” (*idem*, *Pedagogika życia codziennego: teoria i praktyka* [w:] A. Radziewicz-Winnicki, E. Bielska (red.), *Edukacja a życie...*, *op. cit.*, t. 1, s. 15).

<sup>4</sup> Por. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo „Sic!” Warszawa 2000; F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, Wydawnictwo „Politeja”, Warszawa 2000; U. Beck, *Spółczesność i ryzyko...*, *op. cit.*; I. E. Kotowska, *Europejskie modele rodziny w dobie transformacji* [w:] D. Kalwa, A. Walaszek, A. Żarnowska (red.), *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny w kontekście europejskim*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2005; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; *idem*, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002; A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza „AFM”, Kraków 2006; U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization. Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, Sage Publications, London 2002.

<sup>5</sup> Swoje rozważania na ten temat prezentuję w podrozdziale 1.1.

<sup>6</sup> Por. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 377–391; K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 14; R. Putnam Tong, *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Wydawnictwo „Książnica”, Kraków 2000; E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna. Szkice z teorii rodziny*, Wydawnictwo „Difin”, Warszawa 2009.

<sup>7</sup> Szerzej piszę o tym w podrozdziałach 1.2 oraz 1.5.

<sup>8</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 245.

Przejście od ujmowania rodziny jako instytucji do rodziny jako relacji wewnątrzrodzinnych i ich jakości poszerza pole zainteresowania badań nad rodziną, umieszczając je w przestrzeni interdyscyplinarnej. Przyjęta w prezentowanej książce logika dyskursu transformacji, postrzegającego jednostkę przez pryzmat relacji z innymi, ujawnia się w postaci filtra interpretacyjnego zarówno na etapie konceptualizacji podjętych badań, jak i opisu, analizy i interpretacji wysłuchanych narracji. Filtr ten, bliski liberalnej interpretacji feministycznej<sup>9</sup>, T. Szlendak umieszcza najbliżej tego, co współcześnie o „przemianach rodziny sądzą socjologowie”<sup>10</sup>. Działania, a także badania podejmowane w tej perspektywie autor określa następująco:

[...] feministkom i feministom chodzi jedynie o to, jak usprawnić status i rolę kobiet, wcześniej w rodzinie uprzedmiotowionych, nie niszcząc zarazem rodziny i nie wpływając negatywnie na dobro dzieci<sup>11</sup>.

Owo „usprawnienie” ma w niniejszej książce swój wymiar praktyczny, wpisując się w tworzenie dyskursu

[...] nowej wiedzy i praktyki społecznej dotyczącej płci. Dyskurs ten nie niweluje relacji władzy, lecz ujawnia je, opisuje i redefiniuje relacje między płciami<sup>12</sup>.

S. Walczewska nazywa go „kobiecy dyskursem emancypacyjnym”<sup>13</sup> (w odróżnieniu od emancypacji kobiet jako procesu ich wyzwiania się spod męskiej dominacji). O przemianach rodziny i relacji między kobietami i mężczyznami, również w kontekście ich funkcjonowania na rynku pracy, oraz edukacji i socjalizacji do ról związanych z płcią piszę w pierwszym rozdziale książki.

Próby procesu redefinicji relacji między płciami podejmuję się w odniesieniu do współczesnej rodziny. Centrum moich rozważań czynię przede wszystkim relację w parze (niekoniecznie formalnej). Należy w tym miejscu wyjaśnić, że pojęć „małżeństwo” oraz „rodzina” używam w tekście dość swobodnie, czasami zamiennie, z trzech powodów. Po pierwsze, małżeństwo jako faza cyklu życia rodziny stanowi „podstawowy, powszechnie akceptowany sposób formowania

<sup>9</sup> M. Kostera podkreśla, że niezwykle ważne jest, by autor zapewnił taki dystans w swojej pracy, aby „Czytelnik mógł przymierzyć siebie do roli narratora w tekście”. Można to osiągnąć tylko dzięki zachowaniu uczciwości wobec Czytelnika, w postaci szczegółowego opisu swoich poglądów i własnej perspektywy. Jak pisze M. Kostera: „w ten sposób, będąc zaangażowany politycznie czy uczuciowo, oferuje jednocześnie Czytelnikowi prawo do własnej interpretacji” (*eadem*, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 200–201).

<sup>10</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, *op. cit.*, s. 387.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 388.

<sup>12</sup> S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Wydawnictwo „eFKA”, Kraków 2000, s. 11.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

rodziny”<sup>14</sup>, a para małżeńska to jej „architekci”<sup>15</sup>, w tym ujęciu zatem rodzina jest pojęciem o szerszym wobec małżeństwa zakresie. Po drugie, w wyodrębnionej subdyscyplinie naukowej, jaką jest socjologia rodziny (ale także psychologia rodziny czy pedagogika rodziny), to właśnie małżeństwo stanowi podstawowy przedmiot badań. F. Adamski używa nawet określenia „rodzina małżeńska”<sup>16</sup>. Po trzecie zaś, w literaturze uwzględniającej przemiany współczesnego życia rodzinnego coraz częściej pisze się o formach „życia małżeństwo-rodzinnego”<sup>17</sup>, wzorach „małżeństwa i rodziny”<sup>18</sup> czy też o „rolach i relacjach małżeńskich w rodzinach” różnego typu<sup>19</sup>, akcentując rosnące znaczenie diady małżeńskiej i intymnej relacji między partnerami wręcz ku separacji małżeństwa od rodziny<sup>20</sup>. Czyniąc relację małżeńską centrum moich rozważań, wpisuję się w owe „i” oraz „w”, zawsze osadzając ją w obrębie rodziny (również z powodu posiadania przez rozmówców dzieci). Stąd stosowane przeze mnie w tekście zapisy: „małżeństwo”, „małżeństwo/rodzina”, „małżeńsko-rodzinne” czy wreszcie „rodzina”, jako znaczenie najbardziej „pojemne”, są zawsze ujmowane w kontekście ról i relacji podejmowanych w jej obrębie przez kobiety i mężczyzn, w tym ról rodzicielskich.

Tytułowa „rodzina partnerska” to przede wszystkim partnerskie małżeństwo czy też partnerska relacja kobiety i mężczyzny będących rodzicami (ewentualne partnerstwo z dziećmi i jego rozumienie jest w książce swoistym tłem ukazującym sposób realizowania przez narratorki i narratorów ról matki i ojca). Tu pojawia się potrzeba dookreślenia kolejnego pojęcia, będącego jednocześnie przedmiotem podjętych przeze mnie badań – „partnerska” czy „partnerstwo”.

Upowszechnienie się tego pojęcia w dyskursie rodzinnym związane jest z masowym wzrostem aktywizacji zawodowej kobiet, poziomu ich wykształcenia oraz świadomości feministycznej, co wymusiło i wciąż wymusza przeobrażenia

<sup>14</sup> W. Warzywoda-Kruszyńska, *Małżeństwo* [w:] H. Domański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 159; M. Ziemska, *Zmiany w relacjach małżeńskich w cyklu życia rodziny* [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 45.

<sup>15</sup> K. A. Schneewind, *Family Influence on Human Development* [w:] L. J. Saha (red.), *International Encyclopedia of the Sociology of Education*, Pergamon Press, Oxford – New York – Tokyo 1997, s. 615.

<sup>16</sup> F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina – instytucja społeczna i wspólnota miłości* [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Wydawnictwo „Petrus”, Kraków 2009, s. 12.

<sup>17</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, op. cit.; S. Kawula, *Mozaikowość rodziny. Szkic do portretu współczesnych form rodzinno-małżeńskich*, Wydawnictwo „Adiaphora”, Olsztyn 2003.

<sup>18</sup> L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny: od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2002; T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo „Difin”, Warszawa 2009.

<sup>19</sup> G. Mikołajczyk-Lerman, *Mężowie i żony. Realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielkomiej- skich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006; D. Duch-Krzysztożek, *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2007.

<sup>20</sup> Por. T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, op. cit., s. 403.



w zakresie podziału ról płciowych. Pojęcie „partnerski”, ale również „demokratyczny”<sup>21</sup> czy „egalitarny”<sup>22</sup> jako jego synonimy<sup>23</sup>, zaczęto stosować do określenia modelu rodziny/małżeństwa, w której/w którym zarówno kobieta, jak i mężczyzna pracują zawodowo, żadna ze stron nie jest dominująca, role nie są płciowo zdefiniowane, a warunkiem *sine qua non* rodzinnej codzienności są nieustanne negocjacje i kompromis we wszystkich sferach życia, a więc ciągle dokonywanie wyborów.

Owe negocjacje przebiegają również na płaszczyźnie indywidualnej, odnośnie do kształtu tożsamości małżonków i ich biografii tworzonych przez same jednostki, w czym ujawnia się kontekst ponowoczesności<sup>24</sup>. To wymaga od kobiet i mężczyzn nabycia umiejętności myślenia o sobie w kategoriach twórców własnego życia i relacji małżeńskiej, co ukazuje przyjętą w książce koncepcję człowieka jako *homo optionis*<sup>25</sup> – zmuszonego do nieustannego dokonywania wyborów i samodzielnego podejmowania decyzji, ale również jako *homo eligens*<sup>26</sup> – człowieka jako istoty wyposażonej w wolną wolę, dokonującej wyborów na podstawie preferowanych wartości. „Egalitarny” w tym ujęciu nie odnosi się do równości kobiet i mężczyzn w znaczeniu niwelowania różnic<sup>27</sup> między nimi, ale do równości w znaczeniu negocjacji prowadzonych z tego samego poziomu (władzy) w relacji, płynnej regulacji oraz dzielenia rodzinnych ról płciowych i związanych z nimi pozycji<sup>28</sup>. W takim znaczeniu owa „równość płci” została przyjęta w niniejszej pracy.

Partnerstwo nie odnosi się jednak tylko do zakresu ról i pozycji czy podziałów zadań w rodzinie. To także, a może przede wszystkim szeroki dyskurs rodzinny oparty na określonych grupach wartości i norm, który szczegółowo rekonstruuje i poddaje analizie w drugim rozdziale książki. Właśnie w wymiarach emocjonalnym oraz aksjologicznym jako integralnych z wymiarem organizacji codzienności oraz z wymiarem relacji lokuje się rodzina partnerska jako kategoria „współzależnych podmiotów”, wyodrębniona na podstawie narracji. Współzależność jest tu pewnym sposobem bycia w relacji małżeńskiej, w której kobieta i mężczyzna, wysoko wartościując własny rozwój osobisty i wynikają-

<sup>21</sup> A. Giddens, *Przemiany intymności...*, op. cit., s. 11; A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1999, s. 84.

<sup>22</sup> D. Duch-Krzysztozek, *Kto rządzi w rodzinie...*, op. cit., s. 127–128.

<sup>23</sup> Por. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo „Graffiti BC”, Toruń 2002, s. 178.

<sup>24</sup> Por. U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit., s. 202.

<sup>25</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, op. cit., s. 38.

<sup>26</sup> A. Siciński (red.), *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*, Ossolineum, Wrocław 1988, za: H. Palska, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2002, s. 21

<sup>27</sup> Por. A. Sikorska-Michalak, O. Wojniłko (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo „Reader’s Digest”, Warszawa 1998, s. 227.

<sup>28</sup> Por. D. Duch-Krzysztozek, *Kto rządzi w rodzinie...*, op. cit., s. 128.

ce z niego cele, starają się zrównoważyć dwa przeciwstawne dążenia związane z chęcią tworzenia partnerskiego związku, wolnego od ograniczeń wynikających z tradycyjnych (stereotypowych) definicji ról płciowych, jednocześnie nie będąc całkowicie samowystarczalni, tzn. wolni od zależności, i polegając na sobie, np. pod względem emocjonalnego wsparcia<sup>29</sup>. Podmiot z kolei uosabia autonomię jednostki funkcjonującej w „społecznych warunkach demokracji”<sup>30</sup>, uwolnienie od wspomnianych ograniczeń w definiowaniu kształtu ról kobiet i mężczyzn, a także niezależność w zakresie dokonywania wyboru zachowań i sposobu funkcjonowania w rodzinnej codzienności oraz bycia we wzajemnej relacji. Owa niezależność ma jednak charakter skończony, tj. ograniczony przez kontekst ich wzajemnej relacji. Mitem bowiem jest, że podmiot jest wyzwolony ze wszelkich zależności<sup>31</sup>. Wręcz przeciwnie – podmiot z racji uwikłania w byt społeczny nacechowany jest wszelkimi typami zależności<sup>32</sup>. Warunkiem zachowania podmiotowości staje się sfera zależności wyznaczana przez (liberalne) pojęcie wolności, co oznacza, że granicą własnej wolności jest respektowanie wolności innego<sup>33</sup>. Tego rodzaju „niezależność” czy też współzależność dostrzegłam w rodzinnym doświadczeniu moich rozmówców i rozmówczyń. Tytułowe „współzależne podmioty” zatem to niezależne kobiety i niezależni mężczyźni tworzący relację opartą na współzależności – partnerskie rodziny.

Przedmiotem podjętych badań i jednocześnie centrum „wspólnie tworzonej opowieści”, powstającej dzięki współpracy badacza i narratora<sup>34</sup>, były doświadczanie, konstruowanie i interpretacja fenomenu partnerstwa między małżonkami/partnerami w rodzinie egalitarnej. Należy w tym miejscu ujawnić Czytelnikom drogę wyboru owych rodzin. Zastosowałam celowy dobór próby, umożliwiający selekcję rozmówców ze względu na fakt istnienia/odzwierciedlenia w nich/w ich życiu pewnej cechy bądź procesu, który interesuje badacza; roz-

<sup>29</sup> Por. F. M. Cancian, *Love in America: Gender and Self-Development*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 131; L. Brannon, *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni: podobni czy różni*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 292–294.

<sup>30</sup> J. Rutkowiak, „*Pulsujące kategorie*” jako wyznaczniki mapy odmian myślenia o edukacji [w:] J. Rutkowiak (red.), *Odmiany myślenia o edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1995, s. 33.

<sup>31</sup> Por. oświeceniowe koncepcje podmiotu w: A. Męczkowska, *Podmiot i pedagogika. Od oświeceniowej utopii ku pokrytycznej dekonstrukcji*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2006, s. 19–43.

<sup>32</sup> Por. M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy. Współczesne spory między liberałami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci*, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 2003; M. Chodkowska, *Wielowymiarowość pojęcia „być podmiotem”* [w:] E. Kubiak-Szymborska (red.), *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a realnością*, Wydawnictwo „Wers”, Bydgoszcz 1999, s. 37–45.

<sup>33</sup> Por. M. Lewartowska-Zychowicz, *Homo liberalis jako projekt edukacyjny. Od emancypacji do funkcjonalności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

<sup>34</sup> Por. A. Fontana, J. H. Frey, *Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania* [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 109; J. F. Gubrium, J. A. Holstein (red.), *Handbook of Interview Research: Context and Method*, Sage Publications, Thousand Oaks 2002.



mówców funkcjonujących w środowisku, w którym pojawienie się tych procesów jest najbardziej prawdopodobne<sup>35</sup> – w tym przypadku fenomenu partnerstwa. Taka konstrukcja próby wynikała z przyjętego celu badawczego, tj. chęci dotarcia do „ukrytej wiedzy”<sup>36</sup> o partnerskich relacjach rodzinnych/małżeńskich narratorów; wiedzy często niedostępnej w bezpośrednim doświadczeniu, a ujawniającej się w codziennych czynnościach i kształcie relacji.

Określając kryteria doboru owej próby, odwołałam się do funkcjonujących w literaturze definicji rodziny/małżeństwa partnerskiego, poszukując kobiet i mężczyzn, których styl życia<sup>37</sup> rodzinno-zawodowego oraz wysoka i/lub prestiżowa pozycja zawodowa (ta bowiem najczęściej związana jest z dużym zaangażowaniem emocjonalnym i czasowym) najszybciej stawiają przed koniecznością (re)negocjacji podziału zadań i ról oraz kształtu relacji w obrębie rodziny. Inni pracujący rodzice **mogą** bowiem (re)negocjować, rozmówcy zaś – z racji dwóch (kobiecej i męskiej) równoległych karier zawodowych realizowanych w jednej rodzinie<sup>38</sup> i dokonanych wyborów zawodowych – **muszą** (re)negocjować.

<sup>35</sup> Por. D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 272.

<sup>36</sup> J. F. Gubrium, J. A. Holstein, *What Is Family?*, Mayfield Publishing Company, Mountain View 1990, s. 54.

<sup>37</sup> Rozumienie „stylu życia” przyjmuję za A. Sicińskim, który pojęcie to definiuje jako charakterystyczny dla pewnej zbiorowości „sposób bycia” w społeczeństwie. To również codzienne zachowania członków owej zbiorowości, stanowiące manifestację ich położenia społecznego. O stylu życia mogą świadczyć, m.in.: budżet czasu, tempo życia, praca, konsumpcja dóbr materialnych, skala potrzeb intelektualnych i estetycznych czy stosunek do własnego ciała i zdrowia [*idem* (red.), *Styl życia. Przemiany we współczesnej Polsce*, PWN, Warszawa 1978, s. 13–14, za: H. Palska, *Bieda...*, *op. cit.*, s. 18]. W takim ujęciu prezentowana książka może być również pewnym studium stylu życia rodzin z równoległymi karierami zawodowymi rodziców (*dual-career family*).

<sup>38</sup> W dyskursie rodzinnym model rodziny z równoległymi karierami zawodowymi rodziców często bywa utożsamiany z partnerskim typem rodziny/małżeństwa (por. L. A. Gilbert, *Two Careers/One Family*, Sage Publications, Newbury Park, London – New Delhi 1993, s. 6–10). Przykładem może być tekst autorstwa M. Ferber i J. Huber, w którym autorki stwierdzają, że wynikiem rozwoju społeczeństw będzie stopniowe pojawianie się większej liczby małżeństw egalitarnych: „*dual career/housework (or egalitarian) type of marriage*” (M. Ferber, J. Huber, *Husbands, Wives, and Careers*, „*Journal of Marriage and Family*” 1979, Vol. 41, No. 2, s. 324). O klasyfikacjach modeli rodzinnych/małżeńskich, wśród których pojawia się model partnerski, piszę w podrozdziale 1.2. W tym miejscu zaś warto zaznaczyć, że równoległość karier może być ujęta dwojako: po pierwsze, między karierą w pracy a życiem rodzinnym jako karierą (wtedy mamy do czynienia z czterema wariantami kariery: jej i jego zawodowymi oraz jej i jego rodzinnymi); po drugie, tylko na płaszczyźnie zawodowej – między jej karierą w pracy a jego karierą w pracy (pojawiają się wtedy dwa warianty kariery). Obie te płaszczyzny sprowadzają się do wspólnej kariery partnerów/małżonków, jaką jest życie w rodzinie. Owa trzecia kariera wymaga ustalenia jasnych granic wzajemnych oczekiwań, a także wypracowania nowych zasad funkcjonowania dwóch podmiotów/karier w jednej rodzinie (por. P. Parker, M. B. Arthur, *Giving Voice to the Dual-Career Couple*, „*British Journal of Guidance and Counselling*” 2004, Vol. 32, No. 1, s. 5; R. Hertz, *More Equal Than Others: Women and Men in Dual-Career Marriages*, University of California Press, Berkeley 1986, s. 82–83; R. Rapoport, R. Rapoport, *The Dual-Career Family: A Variant Pattern and Social Change*, „*Human Relations*” 1969, Vol. 22, No. 1; R. Rapoport, R. Rapoport,

Zadałam im więc pytanie, jak przebiega ten proces, jakimi sposobami go realizują. Kluczową kwestią zatem było nie to, co rozmówcy deklarują w zakresie partnerstwa, ale to jak doświadczają egalitarnej codzienności; nie to, co sądzą o partnerstwie, ale jak idea egalitarnego związku realizowana jest w codziennej praktyce. Chciałam dotrzeć do sposobów rozumienia i interpretowania fenomenu partnerstwa między małżonkami, do znaczeń, jakie mu nadają uwikłani w egalitarną codzienność ludzie (szczegóły procedury badawczej oraz przyjętej perspektywy metodologicznej przedstawiam w rozdziale trzecim).

W tym sensie prezentowany projekt badawczy uzupełnia dotychczas istniejące badania prowadzone w obszarze doświadczeń rodzinnych w Polsce, w których partnerskie relacje ujawniają się jako jedne z możliwych relacji realizowanych w rodzinie<sup>39</sup> lub w których analizuje się deklaracje Polaków w zakresie (preferowanych) wzorów związków i podziału obowiązków, przywilejów oraz władzy w rodzinie<sup>40</sup>. Uzupełnia też dotychczas istniejące badania prowadzone wśród osób o wysokim statusie społeczno-zawodowym, w których docieka się przede wszystkim sposobów i determinantów ich zawodowego funkcjonowania – czy to w kontekście trajektorii zawodowych<sup>41</sup>, czy ich biografii i stylu życia<sup>42</sup> – o wymiar rodzinnej, intymnej codzienności. Uzupełnia również badania prowadzone wokół jakiegoś wycinka rzeczywistości rodzinnej<sup>43</sup> o wymiar wielokontekstowy, a także badania o charakterze sondaży i pomiarów<sup>44</sup> – o pogłębiony wgląd w obszar relacji osobistych (również w sferze relacji z dziećmi), intymnych, związanych z codziennością budowania rodzin partnerskich i w nich funkcjonowania. Wreszcie projekt ten uzupełnia badania dotyczące codzienności rodzin borykających się z różnymi problemami, zagrożonych patologiami, wykluczeniem i marginalizacją społeczną, będących adresatami działań pomo-

---

*Dual-Career Families*, Penguin Books, Harmondsworth, Middlesex 1971). Wątek ten rozwijam w podrozdziałach 2.2 oraz 2.3.

<sup>39</sup> Przykładem mogą być polskie narracyjne badania doświadczeń rodzinnych przeprowadzone przez M. Nowak-Dziemianowicz, na podstawie których autorka wyodrębniła i scharakteryzowała typ relacji współpracy jako spotkania dwóch podmiotów „autonomicznie realizujących własne wybrane przez siebie cele, wśród których ważne miejsce zajmuje tworzona przez nich wspólnota” (*eadem*, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 226–228, 279).

<sup>40</sup> Choć Polacy deklarują najwyższe poparcie dla modelu partnerskiego, z badań tych tak naprawdę nie wynika, jak go rzeczywiście realizują (por. E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2008, s. 110–111; A. Titkow, D. Duch-Krzysztożek, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2004).

<sup>41</sup> Por. W. Dymarczyk, *Temporalny wymiar karier menedżerskich*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2008.

<sup>42</sup> Por. H. Palska, *Bieda...*, *op. cit.*

<sup>43</sup> Por. M. Bieńko, *Przyjaźń małżeńska. Studium doświadczeń życiowych warszawskich inteligentów*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.

<sup>44</sup> Por. C. Sadowska-Snarska (red.), *Kierunki działań w Polsce na rzecz równowagi praca – życie – rodzina*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2008.

cowych o wymiar codzienności rodzin będących w dużej mierze beneficjentami nowego systemu<sup>45</sup> i kreatorami nowego „układu sił” w polskich rodzinach; układu, który ma, zdaniem niektórych badaczy, realne szanse na upowszechnienie<sup>46</sup>.

Tytułowe „współzależne podmioty” to aktywni zawodowo, zaangażowani w rozwój osobisty ludzie, tworzący na co dzień „przepracowane rodziny”<sup>47</sup>, a więc często doświadczający konfliktu ról<sup>48</sup> i/lub poczucia przeciążenia tymi rolami<sup>49</sup>. Ich portret, stworzony na podstawie poszczególnych przestrzeni doświadczeń biograficznych – rodzinnych i zawodowych, przedstawiam w czwartym rozdziale książki. Zawarte w nim interpretacje, a także wymiary funkcjonowania rozmówców w przestrzeniach, których wymogi, zdaniem U. Becka, pozostają w nieustannej sprzeczności – świata pracy zawodowej oraz rodziny<sup>50</sup>, jak również na ich styku, w przestrzeni „pomiędzy”, czemu poświęciłam kolejno: piąty, szósty i siódmy rozdział, zostały ukazane z uwzględnieniem różnic doświadczeń współmałżonków ze względu na płeć. Zgodnie bowiem z, klasyczną już, teorią J. Bernard<sup>51</sup> bycie w małżeństwie, na skutek odmiennych doświadczeń mężczyzn

<sup>45</sup> Por. H. Palska, *Bieda...*, op. cit., s. 24–25; H. Domański, *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002; H. Domański, *Prestiż*, Wydawnictwo „Funna”, Wrocław 1999.

<sup>46</sup> Por. M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 321.

<sup>47</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, op. cit., s. 439.

<sup>48</sup> W teorii można znaleźć kilka interpretacji pojęcia roli społecznej. Najczęściej prezentowane są trzy z nich: podkreślające dynamiczny aspekt pozycji lub statusu społecznego; symboliczno-interakcyjne, traktujące rolę społeczną przez pryzmat interakcji zachodzących między jednostkami, ich wzajemną interpretację i modyfikację zachowań, składających się na odgrywane role (por. D. Gębuś, *Rodzina. Tak – ale jaka?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 5–7); oraz ujęcie podkreślające normatywny aspekt ról społecznych [por. J. Szmataka, *Rola społeczna* [w:] H. Domański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 322]. Mówiąc o przeciążeniu rolami, odwołuję się do wąskiego rozumienia tego pojęcia jako społecznie zdefiniowanego zespołu przepisów i oczekiwań dotyczących pożądanego zachowania jednostek, a także zbioru przywilejów, obowiązków i praw społecznie przypisanych do pozycji w grupie (por. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, op. cit., s. 179).

<sup>49</sup> Przeciążenie rolami towarzyszy trudnościom w zaplanowaniu i zorganizowaniu czasu w taki sposób, aby możliwe było sprostanie wymogom wielu ról lub/i ich konfliktowi, zwłaszcza ról rodzinnych (w tym roli rodzicielskiej) i zawodowych. Przeciążenie rolami (a właściwie jego poczucie) powstaje wtedy, kiedy ograniczone zasoby własnej energii wykorzystujemy intensywnie, by sprostać oczekiwaniom ze strony środowiska pracy i rodziny. Badania pokazują, że takie emocje i stany często pojawiają się w rodzinach z równoległymi karierami zawodowymi rodziców jako rezultat przyjętego stylu życia (por. T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 173; J. Witkowska, *Stres i wsparcie w środowisku rodzinnym i zawodowym* [w:] T. Rostowska, J. Rostowski (red.), *Rodzina – rozwój – praca. Wybrane zagadnienia*, Wyższa Szkoła Informatyki, Łódź 2002, s. 152; A. Bańka, *Psychopatologia pracy*, Wydawnictwo „Gemini”, Poznań 1996). Szerzej na ten temat piszę w podrozdziale 2.6.

<sup>50</sup> Por. U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit., s. 178–179.

<sup>51</sup> Por. J. Bernard, *The Future of Marriage*, Bantam Books, New York 1972. Zdaniem autorki, wersja małżeństwa mężczyzny jest odmienna i dużo bardziej korzystna dla niego niż wersja ko-

i kobiet, jest zróżnicowane płciowo. Owo zróżnicowanie odzwierciedla nie tyle biologiczny, ile społeczny i kulturowy charakter różnic między kobietami i mężczyznami – widoczny w koncepcji *gender*<sup>52</sup>. Płeć, w jej wymiarach społeczno-kulturowym oraz biograficznym, staje się ważnym filtrem interpretacyjnym – narratorów i narratorek oraz moim, a także perspektywą rozumienia i nadawania znaczeń (co jest nieodłącznym procesem badań opartych na narracjach)<sup>53</sup>. Staje się oknem umożliwiającym „wgląd w wewnętrzne życie jednostki”<sup>54</sup>.

Jedna z rozmówczyń, jako jedyna w rodzinie realizująca karierę naukową, w prezencie na swoją promocję doktorską otrzymała od teściowej książkę kucharską wraz z gratulacjami i życzeniami „szybkiego powrotu do normalności”. Odwołując się do tego przykładu, można powiedzieć, że prezentowana książka traktuje o „nie-normalnych” (w sensie stereotypowych, rodzajowych definicji kulturowych) kobietach i równie „nie-normalnych” mężczyznach, pragnących, by ich sposób realizowania własnych projektów życiowych (nieuruchamiający negatywnego wartościowania) mógł kiedyś uchodzić za „normalny”. Jest autorskim sposobem odczytania narracji rozmówców (nieaspirującym do bycia jedynym), wpisującym się w dyskurs wiedzy o współczesnej rodzinie. Jest to zatem studium narracji o interdyscyplinarnym charakterze, z wykorzystaniem dorobku różnych subdyscyplin wiedzy (o rodzinie), w którym proponowany sposób odczytania wysłuchanych narracji jest umieszczony zarówno w szerokim kontekście przemian społeczno-kulturowych oraz ustrojowych czy ekonomicznych, jak i w węższym wymiarze przeobrażeń relacji międzyludzkich – związków między kobietami i mężczyznami. Książkę tę można czytać jako narrację o różnych kontekstach rozumienia partnerstwa w relacji małżeńskiej, o sposobach konstruowania partnerskiego bycia w rodzinnej codzienności, również w wymiarze rodzicielstwa, a także jako refleksję nad konsekwencjami realizowania partnerskiego, nietradycyjnego małżeństwa w kulturze, w której tradycja wciąż

---

biety dla niej. Podobnie pokazuje małżeńską rzeczywistość L. B. Rubin – jako rzeczywistość „bliskich nieznanomych” (*intimate strangers*), podkreślając sprzeczne oczekiwania partnerów wobec tej relacji (*eadem, Intimate Strangers. Men and Women Together*, Harper Perennial, New York 1983).

<sup>52</sup> Por. A. Gromkowska-Melosik, *Pedagogika rodzaju (gender)* [w:] B. Śliwierski (red.), *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 199. *Gender* w języku polskim tłumaczony jest jako ‘rodzaj’ lub ‘płeć kulturowa’ i przeciwstawiany jest płci biologicznej (*sex*). W książce określenia „płeć”, „płciowy” oraz „rodzaj”, „rodzajowy” używam zamiennie, ale zawsze w rozumieniu płci jako kategorii społeczno-kulturowej. Szerzej na ten temat piszę w podrozdziale 1.3 poświęconym edukacyjnemu kontekstowi (re)produkcji porządku płci.

<sup>53</sup> W badaniach narracyjnych podkreśla się, że badacz, próbując zrozumieć „innego”, uczy się czegoś o samym sobie. Wiedzę tę zdobywa przez przywoływanie swojej autobiograficznej przeszłości i przenoszenie jej do teraźniejszości. W ten sposób dochodzi do zrozumienia nie tylko doświadczeń narratorów, ale również własnych (por. A. Fontana, J. H. Frey, *Wywiad...*, *op. cit.*, s. 109).

<sup>54</sup> N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych* [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, *op. cit.*, s. 49.

stanowi siłę regulującą stosunki i relacje społeczne, również w rodzinie. Ukazuje ona obszar konfliktów, napięć i dylematów, które na co dzień towarzyszą kobietom i mężczyznom próbującym zmierzyć się z ideą egalitaryzmu we własnym związku – na przekór tradycji, wychowaniu, innym ludziom, a czasem samym sobie. Jest to książka o tych, których bycie w rodzinie, przez brak gotowych rozwiązań, to nieustanne negocjacje i stawanie się, a więc całonocny proces uczenia się w relacji do partnera(-ki). To zatem także refleksja o edukacji i praktyce edukacyjnej – pedagogia<sup>55</sup> sprawiedliwości (wzajemnej), traktująca o wyborach i wysiłkach „samokształceniowych i samowychowawczych”<sup>56</sup> współmałżonków podejmujących próbę budowania partnerskich relacji w rodzinie, ale także o koncepcjach i wysiłkach wychowawczych kierowanych wobec własnych dzieci, o socjalizacyjnym znaczeniu środowiska społecznego<sup>57</sup>, jakie tworzą rodziny partnerskie, oraz o przekazie kapitału społecznego i kulturowego (wraz z ekonomicznym)<sup>58</sup>, co uwypukla jej socjopedagogiczny charakter. To wreszcie próba – jedna z wielu możliwych – zmierzenia się nie tylko z różnorodnością wysłuchanych narracji, ale również z własnym sposobem rozumienia mojego bycia w rodzinie, w relacji małżeńskiej i roli macierzyńskiej jako wyniku auto-refleksji.

<sup>55</sup> Rozumienie tego pojęcia przyjmuję za Z. Kwiecińskim i szczegółowo przedstawiam w refleksjach końcowych (por. *idem*, *Pedagogia przejścia i pogranicza. Zamiast wstępu* [w:] Z. Kwieciński, *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*, Wydawnictwo „Edytor”, Poznań – Olsztyn 2000, s. 11).

<sup>56</sup> B. Bernstein, *Pedagogy, Symbolic Control and Identity*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham, Maryland 2000, s. 78, za: Z. Kwieciński, *Problem pedagogii nurtów głównych i pobocznych* [w:] Z. Kwieciński, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, s. 121.

<sup>57</sup> Odwołuję się tu do koncepcji „wychowania” oraz „środowiska społecznego” w ujęciu socjologii edukacji/wychowania (czy pedagogiki socjologicznej – por. M. J. Szymański, *Pedagogika socjologiczna* [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 95) i przyjmuję je za F. Znanieckim: „wychowanie jest działalnością, dążącą do wywarcia wpływu na postępowanie ludzkie”; „środowisko społeczne to „ogół grup i jednostek, z którymi w ciągu swego życia osobnik styka się [...]”. Środowisko społeczne osobnika ulega bezustannym zmianom, częściowo niezależnie od niego, częściowo spowodowanym przez własną jego działalność” (*idem*, *Socjologia wychowania*, t. 1, *Wychowujące społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 3, 42).

<sup>58</sup> Por. J. Collins, F. Thompson, *Family, School and Cultural Capital* [w:] L. J. Saha (red.), *International...*, *op. cit.*, s. 620–622; J. S. Coleman, *Family, School, and Social Capital* [w:] L. J. Saha (red.), *International...*, *op. cit.*, s. 623–625.

Część pierwsza

Między rzeczywistością  
a przedstawieniem –  
konceptualizacja badań własnych



## 1. Rodzina i płeć w procesie przemian

Więcej równości [...] jeszcze bardziej uświadamia istniejące i zaostrzające się nierówności<sup>1</sup>.

U. Beck

[...] brak głębszych przeobrażeń w szerszym kontekście społecznym sprawia, że rodzina w dalszym ciągu poddana jest działaniu przeciwstawnych napięć – wyzwolenia i zniewolenia, nadziei i rozpaczy<sup>2</sup>.

A. Giddens

Celem tego rozdziału jest ukazanie procesów, które warunkują zmiany społecznego usytuowania oraz funkcjonowania kobiet i mężczyzn, rozpatrując je w szerokim kontekście **życia rodzinno-małżeńskiego** z naciskiem na aspekt **relacji między małżonkami/partnerami**. Przyjmując za kryterium analizy kategorię przemian, spróbuję przedstawić własny sposób odczytania współczesnej debaty na temat rodziny/małżeństwa (w Polsce), koncentrując się na **aspekcie płci jako kategorii różnicującej** poszczególne przestrzenie funkcjonowania kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Dokonane przeze mnie rekonstrukcje i interpretacje stanowią próbę nakreślenia pola problemowego wokół różnie rozumianego fenomenu partnerstwa we wzajemnych relacjach małżonków aktywnych zawodowo, będącego przedmiotem moich rozważań w dalszej części książki. Dlatego też w tym rozdziale odwołuję się do analizy przemian w dyskursie rodziny, jej strukturze i relacji płci, determinantach i sposobach (re)konstruowania kobiecości i męskości oraz pozycji i ról kobiet i mężczyzn w procesie edukacji<sup>3</sup>, a tak-

---

<sup>1</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit., s. 152.

<sup>2</sup> A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 1998, s. 145.

<sup>3</sup> Rozumienie terminu „edukacja” przyjmuję za Z. Kwiecińskim, który definiuje go jako „ogół czynności prowadzenia drugiego człowieka i jego własnej aktywności w osiągnięciu pełnych i swoistych dlań możliwości, jak też ogół wpływów i funkcji ustanawiających i regulujących osobowość człowieka i jego zachowanie, w relacji do innych ludzi i wobec świata”. Autor opisuje dziesięć procesów, które składają się na tak rozumianą edukację, wymieniając: globalizację; etatyzację; nacjonalizację; kolektywizację; polityzację, biurokratyzację i profesjonalizację; socjalizację; inkulturację i personalizację; wychowanie i jurydyfikację; kształcenie i humanizację oraz hominizację. Używam zatem pojęcia „edukacja” ze względu na szerszy jego zasięg w stosunku do powszechnego w literaturze przedmiotu konstruktu pojęciowego „socjalizacja

że sytuacji kobiet i mężczyzn na rynku pracy jako swoistego tła dla ich relacji w rodzinie, zmierzając do ukazania pewnego – choć mam świadomość, że tylko jednego z wielu możliwych – kierunku przemian relacji między kobietą a mężczyzną w rodzinie opartej na intymności i demokratycznych zasadach.

## 1.1. Rodzina w różnych rodzajach dyskursu

Rodzina znajduje się w centrum zainteresowania badaczy reprezentujących różne dyskursy wiedzy. Dokonuje się analizy istoty i funkcjonowania rodziny w kontekście aspektów wychowawczych (opiekuńczych, kulturowych, socjalnych, moralnych i obyczajowych)<sup>4</sup>, psychospołecznych (jakości życia i relacji interpersonalnych, komunikacji, więzi, interakcji, patologii, czynników osobowościowych i emocjonalnych, codzienności funkcjonowania)<sup>5</sup>, historyczno-rozwojowych, kulturowych i makrospołecznych (zmian w modelach, typach i wzorach życia, przemian w obszarze ról i zachowań rodzinnych, polityki, struktury społecznej, demograficznych)<sup>6</sup>,

---

rodzajowa” (*idem*, *Dziesięciościan edukacji (składniki i aspekty – potrzeba całościowego ujęcia)* [w:] Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Mazurska Wszechnica Nauczycielska, Olecko 1995, s. 14–15).

<sup>4</sup> Por. S. Kawula, *Kształt rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2006, s. 17; S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2001; B. Kromolnicka, *Rodziny zrekonstruowane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1998; K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1999; E. Marynowicz-Hetka, *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985; J. Nikitorowicz, *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Wydawnictwo „Trans Humana”, Białystok 1997; J. Piekarski, *Międzypokoleniowa transmisja wartości w środowisku rodzinnym małego miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992; H. Cudak, *Funkcjonowanie rodziny a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kielce 1998; A. Olubiński, *Konflikty rodzice – dzieci. Dramat czy szansa?*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2001; D. Wajsprych (red.), *Przekraczanie kręgu ubóstwa kulturowego. Konteksty społeczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

<sup>5</sup> Por. J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, PWN, Warszawa 1987; T. Rostowska, *Małżeństwo...*, *op. cit.*; T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny...*, *op. cit.*; M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2004; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, PWN, Warszawa 1973; M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach...*, *op. cit.*

<sup>6</sup> Por. W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997; F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002; K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, *op. cit.*; R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne rodziny w świadomości trzech pokoleń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001; G. Mikołajczyk-Lerman, *Mężowie i żony...*, *op. cit.*; I. E. Kotowska (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia*



ekonomicznych i rynku pracy<sup>7</sup> czy filozoficzno-aksjologicznych<sup>8</sup>. Socjologowie rozpatrują przede wszystkim instytucjonalny wymiar rodziny i małżeństwa, psychologowie – wymiar jego jakości, stosunków interpersonalnych czy komunikacji, a pedagogowie – aspekt socjalizacyjny i wychowawczy.

W zależności od przyjętej orientacji w literaturze można znaleźć wiele sposobów ujmowania tego, czym „musi być”, „powinna być”, „może być”, „zdarza się, że jest”<sup>9</sup> współcześnie rodzina, jakie są jej podstawy, determinanty rozwoju czy patologie i zagrożenia. To, co w jednym dyskursie uznaje się za element funkcjonowania rodziny, oznakę przemian w jej strukturze i funkcjach, w innym widziane jest w kategorii zagrożenia jej rozwoju. Jako przykład można tu przytoczyć spór/sposób ujmowania rodziny i małżeństwa w dyskursach katolickim, funkcjonalnym, postmodernistycznym czy feministycznym, które będą się pojawiać w podjętych przeze mnie rozważaniach w różnych aspektach. Odwołując się do zjawiska przemian jako kryterium analiz, spróbuję zestawić swoje interpretacje i rekonstrukcje w przestrzeni między kryzysem a transformacją (rodziny)<sup>10</sup>, między ujęciem rodziny jako bytu i jako procesu, odbiorcy zmian i ich kreatora, między przestrzenią prywatną a publiczną, by dojść do ujęcia rodziny w kategorii społecznego konstruktu o moralnych założeniach<sup>11</sup>.

Procesy zachodzące w obrębie rodziny można więc analizować w kontekście jej **rozpadu, kryzysu czy upadku** (w ujęciu instytucji społecznej). Propagatorem koncepcji „schyłku” lub „zamierania” rodziny jest m.in. D. Popenoe, który upatruje go w rosnącej autonomii członków rodziny, coraz większej roli instytucji i środowisk pozarodzinnych w życiu tej rodziny, zmniejszaniu się jej rozmiarów i stabilności, zmniejszeniu się liczby społecznych funkcji rodziny oraz poziomu ich reali-

---

*demograficznego*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1999; D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Wydawnictwo „Adiaphora”, Olsztyn 2001; L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny...*, *op. cit.*; T. Szlendak, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości romantycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; J. L. Flandrin, *Historia rodziny*, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Warszawa 1998; J. Bront, B. Nowacka, *Różnorodność związków małżeńskich na świecie*, Wydawnictwo „Laterna”, Krynica Morska 2008.

<sup>7</sup> Por. G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990.

<sup>8</sup> E. Majewska, *Feminizm...*, *op. cit.*; J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995; L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, *op. cit.*

<sup>9</sup> Z. Kwieciński, *Mimikra czy sternik? Dramat pedagogiki w sytuacji przesilenia formacyjnego* [w:] Z. Kwieciński, *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*, Wydawnictwo „Edytor”, Poznań – Olsztyn 2000, s. 48–49.

<sup>10</sup> Por. rozważania T. Szlendaka na ten temat, skoncentrowane wokół, jak to nazywa autor, tak zwanego kryzysu rodziny (*idem*, *Socjologia rodziny...*, *op. cit.*, s. 363–403).

<sup>11</sup> W najprostszej formie rodzinę można zdefiniować jako grupę bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, w której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi. Wersja rodziny nuklearnej zakładała pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym dwojga dorosłych ludzi i ich własnych (lub adoptowanych) dzieci (por. A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 194).

zowania, narastaniu postaw i wartości indywidualistycznych i egalitarystycznych, negatywnych wobec dzieci i rodziny<sup>12</sup>. Kryzys rodziny (oraz w jej obrębie) jest także postrzegany jako wynik procesów modernizacji społeczeństwa związanych z deinstytucjonalizacją oraz subiektywizacją. Pierwszy rozumiany jest jako przejście od jednego instytucjonalnego sposobu zachowania jednostek w kierunku funkcjonowania wielu, często konkurencyjnych modeli. Drugi – jako imperatyw samodzielnego konstruowania przez jednostkę własnych znaczeń i norm rodzinnych. Jak pisze T. Biernat, rodzina w takim ujęciu „przestaje regulować ludzkie zachowania: jej normy tracą moc obowiązującą, staje się zindywidualizowanym projektem życiowym”<sup>13</sup>. Zdaniem konserwatywnych badaczy, koncepcja kryzysu rodziny ma swe źródła również w postępujących procesach laicyzacji<sup>14</sup>, upowszechnianych poglądach lewicowych<sup>15</sup> oraz ideologiach feministycznych, określanych jako antyrodzinne<sup>16</sup>.

W tym dyskursie podkreśla się, że jedynym sposobem na uratowanie „normalnej” rodziny jest „powrót do wyraźnej polaryzacji ról kobiet i mężczyzn oraz do tradycyjnych androcentrycznych norm funkcjonowania”<sup>17</sup>, przestrzega

<sup>12</sup> Por. D. Popenoe, *American Family Decline, 1960–1990: A Review and Appraisal*, „Journal of Marriage and the Family” 1993, Vol. 55, No. 3, s. 527–542. Szczegółowej analizy poglądów autora dokonała A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, op. cit., s. 35–40.

<sup>13</sup> T. Biernat, *Transformacja czy kryzys rodziny?* [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2008, s. 280.

<sup>14</sup> Przykładem na poparcie tej tezy mogą być np. rozważania W. Świątkiewicza, według którego kryzys staje się konsekwencją przeobrażeń kultury współczesnej podkreślającej bardziej indywidualistyczny i egocentryczny niż rodzinny i wspólnotowy system wartości; z radykalnego pluralizmu, akceptującego sprzeczne wartości i normy, propagującego ideę, że wszystko jest dozwolone, i prowadzącego do oddzielenia religii od społeczeństwa i wiary od moralności oraz z osłabienia wpływu tradycji religijnej i chrześcijaństwa jako podmiotu socjalizacji i wychowania [por. *idem*, *Skąd płyną zagrożenia dla rodziny, moralności i religii we współczesnej Europie?*, publikacja dostępna na stronie: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/6swiatkiewicz.html> (20.05.2010)].

<sup>15</sup> Zdaniem R. Scrutona, współcześnie rodzina w zachodnim świecie postrzegana jest jako wróg postępu, a nowa lewica, odwołując się np. do prac M. Foucaulta (m.in. *Historia seksualności*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa 2000), upowszechnia poglądy o opresyjnym charakterze heteroseksualnej rodziny jako symbolu dominacji społeczeństwa nad jednostką (za: T. Biernat, *Transformacja czy kryzys...*, op. cit., s. 281).

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 280–282. W tym ujęciu swoją koncepcję kryzysu rodziny pokazuje np. F. Adamski, który za jego przejawy uważa: zmianę wartości rodzinnych, narastanie idei i zachowań sprzecznych z istotą rodziny (np. oddzielenie prokreacji od sfery życia seksualnego), osłabianie znaczenia rodziny w procesie jednostkowego i społecznego „stawiania się” człowiekiem (np. przez dopuszczanie czy promowanie „alternatywnych” form życia rodzinnego) (por. *idem*, *Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji* [w:] J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006, s. 397).

<sup>17</sup> I. Chmura-Rutkowska, *Czy młode kobiety tęsknią za tradycją?* [w:] L. Kopciwicz, E. Zierkiewicz (red.), *Koniec mitu niewinności? Płeć i seksualność w socjalizacji i edukacji*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury „Eneteia”, Warszawa 2009, s. 321–322.

się przed „feministycznym zamachem” na macierzyństwo i ojcostwo<sup>18</sup>, zaangażowaniem obojga rodziców, a głównie matek, w rozwój zawodowy, co powoduje ryzyko rozpadu małżeństwa<sup>19</sup> i zaburzeń w rozwoju dzieci. Tak postrzegana rodzina jest strukturą trwałą, nastawioną bardziej na realizację potrzeb społecznych niż jej poszczególnych członków, „a w argumentacji na przemian pojawiają się odwołania do praw boskich i natury”<sup>20</sup>.

„Kryzys rodziny” przybiera też różne postaci w zależności od kontekstu, w którym się go poszukuje, np. w zależności od klasy społecznej. W klasach średnich dowodzi się go na podstawie odraczania zawarcia małżeństwa i posiadania dzieci, a także ograniczania ich liczby ze względu na rosnące koszty życia oraz troskę o możliwość zapewnienia potomstwu życia najwyższej jakości (zarówno w wymiarze finansowym, jak i edukacyjnym czy emocjonalnym<sup>21</sup>). W klasach niższych ów kryzys może dotyczyć zupełnie innych zjawisk, takich jak samotne rodzicielstwo (głównie macierzyństwo), nastoletnie rodzicielstwo<sup>22</sup>, porzucanie lub zaniedbywanie dzieci czy zagrożenie bezrobociem i biedą<sup>23</sup>. A. Giza-Poleszczuk sugeruje zatem, by przyczyn zjawisk wskazywanych jako symptomy „kryzysu rodziny” nie poszukiwać w zmianie ludzkich preferencji do posiadania bądź nieposiadania rodziny, która wciąż przecież wśród Polaków uznawana

<sup>18</sup> Por. D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza macierzyństwa*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999; D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.

<sup>19</sup> Faktem jest, że pracujące kobiety, często dobrze wykształcone, niezależne oraz poszukujące źródeł poczucia własnej wartości poza sferą relacji domowo-rodzinnych, szybciej skłonne są rozwiązać niesatysfakcjonujące je małżeństwa, np. uwikłane w przemoc lub alkoholizm. Jednocześnie mężczyznom dużo łatwiej odejść od żon samodzielnych ekonomicznie niż takich, które są od nich uzależnione. Stąd, w dużym uproszczeniu, formułuje się tezy o potencjalnym zagrożeniu pracy zawodowej kobiet dla stabilności rodziny (por. H. Fisher, *Pierwsza płeć. Jak wrodzone talenty kobiet zmieniają nasz świat*, Wydawnictwo „Jacek Santorski & Co”, Warszawa 2003, s. 351–353).

<sup>20</sup> I. Chmura-Rutkowska, *Czy młode kobiety...*, *op. cit.*, s. 322.

<sup>21</sup> W teorii racjonalnego wyboru kluczowym pojęciem jest „jakość” dzieci związana z nakładem na ich wychowanie i wykształcenie. G. S. Becker, twórca tej teorii, nazywa dzieci, na które ponoszone są większe wydatki, dziećmi „wyższej jakości”, co wiąże się z przyszłą wyższą jakością ich życia, a więc jest inwestycją w „kapitał ludzki”. Przy czym dla G. S. Beckera „wyższa jakość” nie oznacza wyższości moralnej, a jedynie dodatkową użyteczność i satysfakcję (rodziców) (por. *idem*, *Ekonomiczna teoria...*, *op. cit.*, s. 301).

<sup>22</sup> Por. A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.

<sup>23</sup> Zdaniem S. Kawuli, współczesne rodziny polskie żyją w dwóch odrębnych światach: „elity pieniędzy i dóbr” (ok. 3–5% populacji) oraz biedy i niedostatku (35%). Zwiększa się obszar tzw. syndromu 3B: bezrobocia, biedy i bezdomności. Wzrastają wskaźniki przemocy w rodzinie – najczęściej wobec kobiet i dzieci. Około 12% gospodarstw rodzinnych żyje poniżej progu egzystencji. Można w tym przypadku mówić nie tylko o kryzysie rodziny, ale także o kryzysie w rodzinie czy wręcz „rodzinie ryzyka” (por. *idem*, *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku* [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość...*, *op. cit.*, s. 404–405).

jest za najwyższą wartość<sup>24</sup>, ale w warunkach, w których dokonuje się realizacja owych preferencji<sup>25</sup>.

Przyjmując taką perspektywę oglądu problematyki rodziny, odwołujemy się do odmiennego dyskursu społecznego, w którym obserwowane zjawiska dotyczące rodziny uznawane są za jej **transformację**. Upadek rodziny jest tu upadkiem jedynie pewnego mitu rodziny<sup>26</sup>, jej dominującej postaci, pewnej normy społecznej i tradycyjnie rozumianych funkcji, rezultatem idealizacji historycznej wersji rodziny jako jej istoty. Rodzina zmienia swój kształt, dalej „wiążąc w sobie fundamentalne wymiary reprodukcji społecznej, przekazując dzieciom bardziej nieuchwytnie kapitały – kulturowy, społeczny, ekonomiczny”<sup>27</sup>. A. Giddens odrzuca tezę o końcu rodziny, a procesy zmian w obrębie rodziny określa mianem tryumfu „emocjonalnego indywidualizmu” jako zasady kierującej życiem osobistym współczesnego człowieka<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Wciąż dominuje stereotypowe przekonanie, że dla kobiet ważniejsza jest rodzina, a dla mężczyzn praca czy polityka. R. Siemienińska, odwołując się do wyników polskiej części *Word Values Survey*, pokazuje, że obecnie różnice między płciami w wyborze wartości albo w ogóle nie występują, albo są nieznaczne, gdy analizuje się je na poziomie całego społeczeństwa. Dla przykładu: w 2006 r. rodzinę za bardzo ważną w swoim życiu uznało 92% mężczyzn i 95% kobiet, pracę zaś – 65% i 59% (por. *eadem*, *Przemiany płci kulturowej. Między systemami wartości a rolami społecznymi* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2007, s. 320–321; por. też M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości* [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2006, s. 169–170; T. Biernat, *Społeczno-pedagogiczne uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 270; J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2009 [raport].

<sup>25</sup> Por. A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 272–273.

<sup>26</sup> Por. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004, s. 213.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 215.

<sup>28</sup> A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne...*, *op. cit.*, s. 144. Przykładem może być odmienna interpretacja rosnącej liczby rozwodów wśród zwolenników dyskursu kryzysu rodziny i jej transformacji. Zwolennicy pierwszego z nich w rosnących wskaźnikach upatrują symptomu kryzysu, zwolennicy drugiego, w tym przywoływany autor, przejawów reorganizacji jej życia, polegającej na zmianie ról, podjęciu nowych zadań, wypracowaniu nowego wzorca i stylu życia. Jeśli przeanalizujemy zjawisko wzrostu rozwodów w szerszym kontekście (również kulturowym), to okazuje się, że przed stu laty średni czas trwania małżeństwa był prawie dokładnie taki sam jak dziś, a rozpad małżeństw był zjawiskiem bardzo powszechnym (choć występował raczej wskutek śmierci lub ucieczki któregoś ze współmałżonków). L. Stone uważa współczesny wysoki wskaźnik rozwodów za substytut śmierci współmałżonka (*idem*, *Road to Divorce: England 1530–1987*, University Press, Oxford, New York 1990, za: H. Fisher, *Pierwsza płęć...*, *op. cit.* s. 364; por. też A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 20). Wzrost rozwodów nie świadczy też o rozczarowaniu i niechęci ludzi do rodziny jako takiej, lecz może wskazywać na pragnienie i większe zdecydowanie w poszukiwaniu lepszej jakości życia w różnych jego wymiarach oraz budowanie satysfakcjonujących stosunków wzajemności w małżeństwie [por. A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne...*, *op. cit.*, s. 142–144; por. też J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009...*, *op. cit.*]. Poparciem tej tezy może być analiza współczesnego zjawiska rozwodów w kon-

W takim ujęciu rodzina definiowana jest w kategoriach relacji międzyludzkich – jako układ dynamiczny, podlegający przemianom, w którym kobieta i mężczyzna budują i rozwijają intymną więź emocjonalną, opartą na wzajemności i współpracy. Większą wagę przykładają się do znaczenia rodziny dla jednostki niż dla społeczeństwa, odkrywając wewnętrzne procesy ujmowane „z punktu widzenia jednostek w nie uwikłanych”<sup>29</sup>. Dokonujące się przemiany zarówno w formach życia małżeńsko-rodzinnego, jak i w relacjach wewnątrzrodzinnych są traktowane jako naturalny element rozwoju, warunkowany zmianami zachodzącymi w społeczeństwie. Najważniejsze z nich to przemiany na płaszczyznach: technologiczno-informacyjnej (związanej z wiedzą, postępem i nauką), ekonomicznej (nowe sektory gospodarki, aktywizacja zawodowa kobiet oraz wzrost ich autonomii, wzrost dobrobytu społeczeństw wraz ze wzrostem nierówności), kulturowej (nowe wartości, normy, prądy i ideologie) oraz społecznej (rewolucje feministyczna oraz seksualna związane z oddzieleniem życia seksualnego od prokreacji, osłabienie więzi społecznej wraz ze spadkiem znaczenia szerszej grupy pokrewieństwa, przejście od kolektywizmu do indywidualizmu)<sup>30</sup>.

Istotność kontekstu historycznego i społecznego, bez którego analiza współczesnych zjawisk dotyczących rodziny wydaje się niepełna, podkreśla wielu badaczy, m.in. L. Dyczewski<sup>31</sup>, Z. Tysza<sup>32</sup>, S. Coontz<sup>33</sup>, P. A. Cowan<sup>34</sup>, J. F. Gubrium i J. A. Holstein<sup>35</sup> czy U. Beck, A. Giddens i Z. Bauman. U. Beck zwraca uwagę na nowe zjawiska pojawiające się w rodzinie, takie jak: proces indywidualizacji ludzkiego życia, rozpad wcześniej istniejących form społecznych, układów odniesienia i modeli ról, również kobiecych i męskich, tradycyjnych wyznaczników pomocnych w konstruowaniu jednostkowej biografii<sup>36</sup>. A. Giddens opisuje proces przemian życia rodzinnego, pojawienie się czystych relacji, indywidualizacji

---

tekście powtórnie zawieranych małżeństw, których również liczba, używając języka z dyskursu kryzysu rodziny, dramatycznie rośnie. Kolejne związki mają się dobrze. Zdaniem H. Fisher, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie aspekty zagadnienia, to liczba szczęśliwych małżeństw jest dziś większa niż w przeszłości, kiedy instytucja ta nie zawsze była „przyjazna”, zwłaszcza kobietom [por. H. Fisher, *Pierwsza płeć...*, *op. cit.*, s. 358–359; A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2004; H. Fisher, *Anatomia miłości*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2004].

<sup>29</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>30</sup> Por. *ibidem*, s. 24–25.

<sup>31</sup> Por. L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002.

<sup>32</sup> Por. Z. Tysza, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2002.

<sup>33</sup> Por. S. Coontz, *Historical Perspectives on Family Diversity* [w:] D. H. Demo, K. R. Allen, M. A. Fine (red.), *Handbook of Family Diversity*, Oxford University Press, New York – Oxford 2000, s. 15–31.

<sup>34</sup> Por. P. A. Cowan, *The Sky Is Falling, but Popenoe's Analysis Won't Help Us Do Anything about It*, „Journal of Marriage and Family” 1993, Vol. 55, No. 3, s. 548–553.

<sup>35</sup> Por. J. F. Gubrium, J. A. Holstein, *What Is Family?*, *op. cit.*

<sup>36</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, *op. cit.*, s. 151–191.



wanych i autonomicznych projektów, opartych na demokratycznych regułach negocjowanych wspólnie przez kobiety i mężczyzn<sup>37</sup>. Z. Bauman w płynnym wymiarze nowoczesności, w której rodzina też staje się płynna, upatruje współczesnych zmian (i zagrożeń) w obrębie rodziny, braku jasności w kształcie ról małżeńskich i rodzicielskich oraz relacji i zasad życia rodzinnego<sup>38</sup>.

Omówione sposoby interpretacji kryzysu/przemian rodziny są w pewnym stopniu odzwierciedleniem społecznego dyskursu między zwolennikami liberalizacji życia małżeńsko-rodzinnego i jej przeciwnikami – konserwatystami<sup>39</sup>. Jego rezultatem staje się zwrócenie uwagi na jakościowe przemiany w obrębie rodziny. Bez względu na prezentowaną stronę rodzina coraz częściej przestaje być ujmowana w kategoriach biernego odbiorcy zmian i wpływów zewnętrznych, monolitycznej i niezmiennej instytucji społecznej, jednorodnego i stabilnego fenomenu, statycznego obiektu, bytu, przedmiotu oddziaływań w sferze socjokulturowej, ekonomicznej, politycznej i aksjologicznej. W polskim kontekście kulturowym i historycznym rodzina przekształca swe granice wyznaczone w socjalizmie przez normatywne wpływy Kościoła i narodowościową tradycję, wychodząc ze sfery prywatnej, w której funkcjonowała jako wspólnota celu, jakim było przetrwanie, będącej w opozycji do niewydolnej sfery publicznej<sup>40</sup>. Coraz częściej podkreśla się wagę **procesów rozumienia** rodziny przez „przebieg etapów cyklu życia w różnych grupach i klasach społecznych i różnych kontekstach sytuacyjnych”<sup>41</sup>.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa aspekty tej zmiany. Pierwszym z nich jest przeniesienie akcentu z analizy funkcjonowania rodziny jako instytucji na rozumiejący i refleksyjny wgląd w „intersubiektywne doświadczenie, jakie towarzyszy człowiekowi w jego życiu rodzinnym”<sup>42</sup>, co pokazuje M. Nowak-Dziemianowicz, rozwijając praktyczno-moralny dyskurs rodziny. Drugim – postrzeganie rodziny w kategoriach rozgrywającego się w czasie **procesu zmian**, nie tylko jako „cyklu rodzinnego”, ale także w sensie trwania historycznego, w kategoriach nieustannego odtwarzania „struktur interakcji, struktur mikroświata domu (sprzątanie, gotowanie) czy domowych rytuałów”<sup>43</sup>. W tej perspektywie rodzina staje się „ośrodkiem głębokiej zmiany społecznej”<sup>44</sup>, jej źródłem i **probieżem różnych zjawisk społeczno-kulturowych**. Staje się też aktorem i **podmiotem zmian**, aktywnym i twórczym czynnikiem ekspansji życia społecznego,

<sup>37</sup> A. Giddens, *Przemiany intymności...*, *op. cit.*; por. też *idem*, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne...*, *op. cit.*, s. 129–149.

<sup>38</sup> Por. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 229.

<sup>39</sup> Por. K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>40</sup> Por. A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina i system społeczny* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego...*, *op. cit.*, s. 301–308.

<sup>41</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>42</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach...*, *op. cit.*, s. 46.

<sup>43</sup> M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany...*, *op. cit.*, s. 187.

<sup>44</sup> A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne...*, *op. cit.*, s. 149.

co pokazuje w swojej koncepcji rodziny A. Giza-Poleszczuk. Według autorki, rodzina jest podstawową jednostką reprodukcji systemu społecznego, populacji oraz wiążących ją struktur ładu społecznego, ekonomicznego i politycznego<sup>45</sup>; stanowi podmiot, który

[...] materializuje się w konkretnych osobach i wydarzeniach, ale w istocie jest procesem transmisji i wymiany: jest strukturą dualną, kształtującą się na styku przeszłości i przyszłości oraz na styku różnych układów społecznych<sup>46</sup>.

W tak rozumianej rodzinie zawierają się jednocześnie ciągłość i zapowiedź zmiany<sup>47</sup>, a jej centrum stanowi z reguły para powołująca do życia dzieci<sup>48</sup>.

Przyjmując zatem, że rodzina jest dynamicznym i nieskończonym „światem w rozwoju”<sup>49</sup>, konstytuującym swe znaczenie w nieustannym procesie interakcji, postrzegamy ją w kategoriach **społecznie konstruowanego fenomenu**<sup>50</sup>. Tak jak każdy konstrukt społeczny, stanowi ona „pewną zinstytucjonalizowaną całość lub artefakt w systemie społecznym, «wynaleziony» lub «konstruowany» przez uczestników”<sup>51</sup>. W tym ujęciu rodzina uzależniona jest od kontekstów społecznych i nadawanych znaczeń, od tego, kto ją definiuje, w jaki sposób, jak przebiega ten proces i w jakim czasie.

J. F. Collier, M. Z. Rosaldo i S. Yanagisako w antropologicznych reinterpretacjach rozważań ewolucjonistów na temat rodziny pokazują, że już wtedy była ona ujmowana w kategoriach zmiennego „produktu” różnych form społecznych. Autorki podkreślają, że rodzina jest jednostką **moralną i ideologiczną**, pojawiającą się w określonych „porządkach społecznych i nie jest jednostką uniwersalną”<sup>52</sup>, jak ujmował ją na przykład B. Malinowski. Trudno ją zatem traktować w kategoriach grupy „naturalnej”, czyli grupy niejako stworzonej przez państwo, które postrzega rodzinę jako jednostkę posiadającą własność prywatną, zapewniają-

<sup>45</sup> Por. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany...*, *op. cit.*, s. 191.

<sup>46</sup> A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 12.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 255.

<sup>49</sup> Odwołuję się tu do koncepcji F. Znanieckiego, który podkreśla procesualny charakter środowiska społecznego i jego nieustanne przemiany, generowane zarówno przez to środowisko, jak i czynniki niezależne (por. *idem*, *Socjologia wychowania*, t. 1, *Wychowujące społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 42). Do tej metafory i jednocześnie sposobu ujęcia rodziny odwołują się różni badacze problematyki rodziny. Por. R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta...*, *op. cit.*, s. 11; M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach...*, *op. cit.*, s. 39).

<sup>50</sup> Por. J. F. Gubrium, J. A. Holstein, *What Is Family...*, *op. cit.*, s. X.

<sup>51</sup> T. Biernat, *Paradoksy dzieciństwa jako problem pedagogiczny* [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Świat idei edukacyjnych. Zbiór studiów ofiarowanych Księdzu Profesorowi Jerzemu Bagrowiczowi w 70. rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008, s. 79–91.

<sup>52</sup> J. F. Collier, M. Z. Rosaldo, S. Yanagisako, *Czy rodzina istnieje? Nowe ujęcia antropologiczne* [w:] R. E. Hryciuk, A. Kościńska (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 1, *Organizacja społeczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 68.

cą opiekę, skoncentrowaną na dzieciach, związaną z uczuciami i przestrzenią wewnątrz domu<sup>53</sup>, lokując ją w sferze prywatnej w opozycji do sfery publicznej, gdyż można pokazać takie formy społeczne, które nie mają charakteru państwowego, a w których będą funkcjonowały grupy połączone bezpośrednimi więzami „rodzinnymi”. W tym kontekście rodzinę można traktować jako zakorzenioną nie w opozycji do sfery publicznej, lecz w procesach łączących „nasze intymne doświadczenia i więzi z publiczną sferą polityki”<sup>54</sup>.

W moim rozumieniu, nie ujęcie rodziny w kategoriach jednostki zaspokajającej (bądź nie) potrzeby jej członków oraz wypełniającej (bądź nie) określone funkcje, lecz w kategoriach **ideologicznego/politycznego** (bo umiejscowionego w konkretnym kontekście historycznym, socjokulturowym, politycznym czy ekonomicznym i z nim współzależnym, wymagającym zbiorowych uzgodnień wewnątrz rodziny dla wspólnego dobra<sup>55</sup>) **konstrukt** (bo zmiennego, będącego w nieustannym procesie uzgadniania jego kształtu przez tworzące go podmioty) **o moralnych założeniach**, wraz z koncepcją „wyjścia” rodziny ze sfery prywatnej, daje możliwość szerokiej analizy zmian zachodzących w jej obrębie, także w strukturze i relacjach między małżonkami/partnerami.

## 1.2. Zmiany w strukturze i relacjach płci w rodzinie

Jak wcześniej wspomniałam, wielu badaczy podkreśla, że w ponowoczesnym<sup>56</sup> okresie rozwoju społeczeństw obserwuje się coraz większe zmiany w formach życia małżeńsko-rodzinnego i w relacjach wewnątrzrodzinnych. Nowe ideologie i wartości charakterystyczne dla tego okresu, dotyczące rosnącej autonomii i indywidualizacji życia oraz ekonomicznej racjonalności, wpływają na modele

<sup>53</sup> Rozumienia rodziny opartej na wychowaniu dzieci w konkretnej przestrzeni fizycznej (ognisku domowym) przez ograniczoną grupę znających się i odróżniających od siebie ludzi (rodziców), połączonych szczególnym zestawem emocji (więzią), dostarczył B. Malinowski w książce poświęconej australijskim aborygenom (por. *idem*, *Aborygeni australijscy: socjologiczne studium rodziny i inne prace przedterenowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002). Zdaniem J. F. Collier, M. Z. Rosaldo i S. Yanagisako, B. Malinowski, podobnie jak badacze funkcjonalistyczni, popełnił błąd, opierając swoją definicję rodziny tylko na potrzebach i funkcjach, które miałyby spełniać. Nie oznacza to przecież, że funkcja ta nie byłaby wypełniana, gdyby tej instytucji nie było. Nie oznacza też, że owa funkcja determinuje istnienie tej instytucji, co, zdaniem autorek, stawia pod znakiem zapytania uniwersalność rodziny (J. F. Collier, M. Z. Rosaldo, S. Yanagisako, *Czy rodzina...*, *op. cit.*, s. 60–62). Obszerną dyskusję na temat ujęć rodziny w różnych koncepcjach teoretycznych (takich jak: marksizm, pozytywizm, ewolucjonizm, funkcjonalizm, strukturalizm) znajdziemy w: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, *op. cit.*, s. 44–66).

<sup>54</sup> J. F. Collier, M. Z. Rosaldo, S. Yanagisako, *Czy rodzina...*, *op. cit.*, s. 69.

<sup>55</sup> Por. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany...*, *op. cit.*, s. 188.

<sup>56</sup> Określenie „ponowoczesny” stosuję za Z. Baumanem (por. *idem*, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994).



rodzinne i małżeńskie, a także na poglądy i wybory dotyczące życia rodzinnego. Przejawem zmian oraz urzeczywistniania idei różnorodności<sup>57</sup> i zmienności stają się alternatywne formy życia małżeńskiego i rodzinnego, takie jak: związki kohabitacyjne<sup>58</sup> i konkubenckie<sup>59</sup>, osoby żyjące w pojedynkę (tzw. single)<sup>60</sup>, małżeństwa bezdzietne ze świadomego wyboru (DINKS), małżeństwa wizytowe (LAT), samotne/samodzielne rodzicielstwo (tzw. monoparentalność), komuny rodzinne i „kółka przyjacielskie” oraz wiele innych<sup>61</sup>.

Jednocześnie rozpoczął się proces redefinicji ról społecznych kobiet i mężczyzn, określany niekiedy w literaturze jako „nowy kontrakt płci”<sup>62</sup>. Proces ten, jak pisze I. Chmura-Rutkowska, można zauważyć zarówno w formułowanych w dyskursie publicznym ideach i wyobrażeniach dotyczących kobiecości, męskości oraz relacji między kobietami i mężczyznami, jak i w obyczajowości i strategiach życiowych Polaków<sup>63</sup>. W rezultacie można zaobserwować zjawisko współwystępowania tradycyjnych, nowoczesnych i ponowoczesnych wzorców ról, jakie człowiek może podjąć, oraz różnych sposobów ich pełnienia. Warto przyrzeć się kilku koncepcjom, które ukazują źródła tych wzorców w aspekcie pozycji i zadań/cech kobiet i mężczyzn w rodzinie/małżeństwie.

Dla G. Hegla małżeństwo było „królestwem miłości”, jednością duchową odmiennych osobowości. K. Marks rozwijał koncepcje G. Hegla o małżeństwie jako syntezie i wzajemnym dopełnianiu się natury (kobiety) i kultury (mężczyzny), ale w krytyce „rodziny burżuazyjnej” podkreślał nierówne relacje między

<sup>57</sup> Różnorodność ujęć problematyki dotyczącej rodziny wiąże się także z odmiennymi kryteriami, na podstawie których można klasyfikować modele rodzin i małżeństw. Mogą to być: stopień pokrewieństwa (rodzina nuklearna i poszerzona), liczba partnerów (monogamiczna i poligamiczna: poliandria i poligynia), system ustalenia pochodzenia (unilinearne: patrylinearna i matrylinearne, oraz nieunilinearne: bilateralne i podwójne), typ miejsca zamieszkania (patrylokalne, matrylokalne, bilokalne i neolokalne) czy też sposób podziału władzy (patriarchat, matriarchat oraz egalitaryzm), por. N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 1997, s. 183–188; por. też D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy...*, *op. cit.*

<sup>58</sup> Za pionierkę badań nad kohabitacją w Polsce można uznać A. Kwak (por. *eadem*, *Rodzina i jej przemiany*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994; *eadem*, *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, „Studia Socjologiczne” 1995, nr 3–4; *eadem*, *Rodzina w dobie przemian...*, *op. cit.*).

<sup>59</sup> Por. W. Ćwiek, *Konkubinat*, Wydawnictwo „C.H. Beck”, Warszawa 2002.

<sup>60</sup> W Polsce w ostatnich latach obserwuje się wzrost liczby osób żyjących w pojedynkę, zwłaszcza w dużych miastach. Zjawisko to szczegółowo analizuje E. Paprzycka (por. *eadem*, *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008).

<sup>61</sup> Por. S. Kawula, *Mozaikowość rodziny...*, *op. cit.*; T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodość wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 17–25; J. VanEvery, *From Modern Nuclear Family Households to Post-modern Diversity? The Sociological Construction of “Families”* [w:] G. Jagger, C. Wright (red.), *Changing Family Values: Feminist Perspectives*, Routledge, London – New York 1999.

<sup>62</sup> Por. M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

<sup>63</sup> I. Chmura-Rutkowska, *Czy młode kobiety...*, *op. cit.*, s. 317.

kobietą i mężczyzną, oparte na wyzysku kobiety (i dziecka). Żona traktowana była jako „narzędzie produkcji” i „niewolnica mężczyzny”. Poprawę sytuacji kobiet K. Marks widział w komunistycznej wersji rodziny, w której kobieta na równi z mężczyzną miałyby dostęp do wszystkich środków produkcji oraz swobodę w podejmowaniu decyzji<sup>64</sup>. Kontynuację tej idei K. Marksa można odnaleźć w poglądach F. Engelsa: rodzina (kapitalistyczna) opierała się na interesie, jawnym bądź zamaskowanym ucisku kobiety (odpowiednik proletariusza) przez mężczyznę (odpowiednik kapitalisty) i wynikającej z tego fałszywej miłości. Prawdziwej miłości F. Engels poszukiwał w klasie proletariackiej, w której kobieta i mężczyzna – we wspólnej biedzie i najemnej pracy – kształtują realną równość między płciami. Zniesienie własności zniósłoby więc nierówności między płciami w rodzinie, zapewniając większą wolność w wyborze współmałżonka<sup>65</sup>.

W systemie pozytywistycznym małżeństwo i rodzina dalej przedstawiają nierównościowy model struktury społecznej, oparty na podporządkowaniu płci i pokoleń. W koncepcji A. Comte’a wrodzone różnice między płciami są wzmacniane przez odmienne zadania społeczne: główną przestrzenią działań kobiety była zawsze rodzina, mężczyzny – sfera pozarodzinna. Zadaniem kobiet miało być dbanie o męża i wychowywanie dzieci, a także rozwijanie sfery uczuciowej związku, zadaniem mężczyzn (przewyższających kobiety siłą ciała, umysłu i charakteru) – czynne życie wsparte racjonalnym myśleniem oraz utrzymywanie rodziny. A. Comte w deklaracjach równości płci widział zaprzeczenie ewolucji, uważając, że kobiety nie dałyby sobie rady z rywalizacją w świecie pozarodzinnym<sup>66</sup>.

U dziewiętnastowiecznych ewolucjonistów oraz w ówczesnych dominujących dyskursach medycznych podział ról w małżeństwie opierał się na czynnikach biologicznych. Kobiety były utożsamiane z ich „niezmienną” biologiczną rolą, mężczyźni zaś – z kreatorami społecznego postępu. Rola kobiet była wyznaczana przez ciążę i macierzyństwo, rola mężczyzn – przez popęd dominacji (również nad kobietą). Ze względu na anatomię i fizjologię kobiet wyższe wykształcenie było dla nich rzeczą nieodpowiednią i szkodliwą, a fakt ich „udomowienia”, oprócz przyczyn natury biologicznej, był również związany z mniejszą inteligencją, pasywnością i emocjonalnością<sup>67</sup>. Wiktoriańskie założenia dotyczące różnic płciowych oraz związku między „konkurencyjnymi męskimi rynkami a miłującymi pokój kobiecymi domami”<sup>68</sup> pojawiają się również w funkcjonalistycznym podejściu do rodziny<sup>69</sup>. Funkcjonalści, ujmując rodzinę w kategoriach

<sup>64</sup> W opracowaniu tego fragmentu korzystałam głównie z pracy: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, *op. cit.*, s. 45–48.

<sup>65</sup> Por. *ibidem*, s. 56–58.

<sup>66</sup> Za: G. Mikołajczyk-Lerman, *Mężowie i żony...*, *op. cit.*, s. 12–13.

<sup>67</sup> A. Gromkowska, *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Wydawnictwo „Wolumin”, Poznań 2002, s. 42–44.

<sup>68</sup> J. F. Collier, M. Z. Rosaldo, S. Yanagisako, *Czy rodzina...*, *op. cit.*, s. 67.

<sup>69</sup> Por. B. Malinowski, *Aborygeni...*, *op. cit.*

podstawowych potrzeb ludzkich, przyczynili się do utrwalenia przekonań, które łączyły działanie, zmianę i poznanie z dokonaniem mężczyzn, sferę reprodukcji i życie domowe zaś – z udziałem kobiet.

W dwudziestowiecznych koncepcjach rodziny, relacji małżeńskich i podziału ról między kobietami i mężczyznami widać wyraźną zmianę w stosunku do wcześniejszych teorii. Role w rodzinie przestają być wynikiem oddziaływań czynników biologicznych czy też potrzeb psychicznych, a stają się wytworem organizacji życia społecznego<sup>70</sup>. Uprzednie wzajemne relacje instrumentalne, wynikające przede wszystkim z realizacji funkcji ekonomiczno-produkcyjnej, coraz wyraźniej przyjmują charakter osobowy<sup>71</sup>. Przykładem może być koncepcja relacji małżeńskiej w ujęciu F. Znanieckiego i W. Thomasa, dla których małżeństwo było połączeniem szerszych rodzin męża i żony, sprawujących kontrolę nad nowo powstałym związkiem. Kobieta miała okazywać mężowi szacunek, być posłuszna, wierna i troszczyć się o jego zdrowie i wygodę, zadaniem męża zaś było dobre traktowanie żony, bycie wiernym i zapewnienie jej życia na takim poziomie, by nie musiała wykonywać pracy najemnej<sup>72</sup>. Dalej jednak koncepcje zadań kobiet i mężczyzn były wyraźnie spolaryzowane i jasno określone.

Ową polaryzację ról najlepiej widać w koncepcji małej rodziny nuklearnej jako rodziny w społeczeństwie industrialnym, w ujęciu T. Parsonsa. To do niej znajdujemy odwołania w wielu publikacjach, w których jest mowa o „rodzinie tradycyjnej”, kiedyś jednoznacznie związanej z rodziną społeczeństw rolniczych<sup>73</sup>. Rodzina jest tu traktowana jako jednostka niepowtarzalna i odrębna, złożona z małżeństwa rodziców oraz z ich dzieci. Panują w niej hierarchiczne układy oparte na płci i wieku. Komplementarne wobec siebie role są przypisane z urodzenia: instrumentalna rola męża/ojca oraz ekspresywna rola żony/matki. Mężczyznę „cechuje «partykularyzm zdobywczy» – jest łącznikiem rodziny z innymi systemami społecznymi”<sup>74</sup>. Zorientowany zadaniowo – jest żywicielem i głową rodziny, a jego środowisko aktywności stanowi głównie praca zawodowa. Kobietę natomiast „cechuje «partykularyzm statyczny»”<sup>75</sup> – jest ona „opiekunką domowego ogniska” i „strażniczką równowagi emocjonalnej” w rodzinie. Zorientowana relacyjnie – zajmuje się wychowaniem dzieci, dba o emocjonalny dobrostan męża i innych członków rodziny oraz wykonuje wszelkie obowiązki domowe.

<sup>70</sup> C. Lévi-Strauss, odwołując się do koncepcji É. Durkheima, podkreślał, że wzajemne relacje wewnątrzmałżeńskie określa organizacja społeczna stosunków pokrewieństwa. Charakter tych relacji jest wyznaczany w poszczególnych typach społeczeństwa przez rodzaje struktury społecznej, a czynniki biologiczne czy uczucia wewnętrzne ludzi odgrywają pod tym względem drugorzędą rolę. Za: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, op. cit., s. 62.

<sup>71</sup> G. Mikołajczyk-Lerman, *Mężowie i żony...*, op. cit., s. 16–17.

<sup>72</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 97–99; por. G. Mikołajczyk-Lerman, *Mężowie i żony...*, op. cit., s. 17–18.

<sup>73</sup> Por. K. Slany, *Alternatywne...*, op. cit., s. 55.

<sup>74</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, op. cit., s. 65.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

Taki podział ról ze względu na płeć, uznawany za naturalny i uniwersalny, zapewnia trwałość rodziny, która wyspecjalizowuje się w trzech niezwykłych funkcjach: prokreacyjnej, socjalizacji pierwotnej i stabilizacji osobowości jej członków<sup>76</sup>. Osobowość kobiety i mężczyzny staje się w tym ujęciu systemem

[...] wyuczonych nawyków kulturowych przyswojonych w trakcie socjalizacji i w trakcie przystosowania się jednostek do wymogów trwałych układów sytuacji działania, określonych funkcjonalnymi wymogami systemu społecznego i normatywnymi wzorami kultury<sup>77</sup>.

Trudno się zatem dziwić, że tak określone koncepcje ról kobiet i mężczyzn w rodzinie oraz ich uprawnienia i obowiązki<sup>78</sup>, mające źródło w tradycyjnej rodzinie patriarchalnej, w której dominuje mąż i ojciec, musiały ewoluować w obliczu zmian wynikających z modernizacji, indywidualizacji i demokratyzacji życia, kiedy zajmowane pozycje stały się konsekwencją ich osiągania, a nie przypisania<sup>79</sup>. W rezultacie obok rodziny tradycyjnej zaczęły się pojawiać nowe ujęcia kształtu ról kobiet i mężczyzn oraz nowe typy rodzin/małżeństw. Przykładem może być postmodernistyczna rodzina w koncepcji D. Elkinda, którą autor nazywa przepuszczalną (*permeable family*). Jest to rodzina o nieostrych i elastycznych granicach, do której – głównie za sprawą mediów – przenikają normy i wartości świata zewnętrznego, „rozpuszczając” strukturę, rolę, reguły życia i wewnątrzrodzinne granice parsonowskiego modelu rodziny. Do takich rodzin D. Elkind zalicza m.in. rodziny pracujących rodziców. Małżonkowie wspólnie opiekują się dziećmi, mężowie włączają się w obowiązki domowe, a na skutek zaangażowania zawodowego rodziców granica między domem a pracą zaciera się. Jak twierdzi T. Biernat, rodzina staje się parentocentryczna, pozycja dziecka zaś zmienia się na niekorzyść, gdyż istnieje duże zagrożenie, że przez swoje zapracowanie rodzice będą je zaniedbywali<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> Por. W. Warzywoda-Kruszyńska, *Małżeństwo...*, *op. cit.*, s. 160.

<sup>77</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>78</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2004, s. 90.

<sup>79</sup> Z. Tyszką wyróżnia trzy stadia przemian rodziny związane z trzema formami społeczeństw: preindustrialnym, industrialnym i postindustrialnym. W pierwszym okresie dominowała rodzina patriarchalna, oparta na władzy ojca i specjalizacji zawodowej męża oraz podporządkowaniu żony, jej pracy w domu i opiece nad dziećmi. W drugim – rodzina współczesna, składająca się z dwóch pokoleń, w której zawodowo, oprócz męża, pracuje również żona, słabną dystans w relacjach wewnątrzrodzinnych oraz sztywność podziału ról, które jednak dalej są określone ze względu na płeć. Trzeci okres charakteryzuje bardziej symetryczny podział pracy między kobietę i mężczyznę zarówno w rodzinie, jak i w sferze zawodowej. Role płci przestają być jasno określone, zmieniają się normatywne oczekiwania wobec kobiet i mężczyzn nie tylko w rodzinie, ale również na rynku pracy. Rodzina taka bywa nazywana partnerską (por. *idem*, *Rodzina we współczesnym świecie...*, *op. cit.*, s. 15–18).

<sup>80</sup> Za: T. Biernat, *Transformacja czy kryzys...*, *op. cit.*, s. 284–285; por. też rozważania U. Becka i E. Beck-Gernsheim na temat postrodzinnej rodziny (*post-familial family*) w: *Individualization. Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, Sage Publications, London 2002, s. 97–98.

Analizując zmiany w strukturze i relacjach płci w rodzinie, nie można zapominać o specyfice polskiego kontekstu kulturowego, który w tym obszarze refleksji znacznie różni się od krajów zachodnich. W naszej tradycji na kształt ról kobiet i mężczyzn wpłynęły trzy główne elementy: polska tradycja szlachecka i historia Polski naznaczona walkami o niepodległość, religia katolicka oraz polityka i mentalność komunistyczna, w ramach której formułowano określone ideały roli płciowej<sup>81</sup>. Wpłynęły one również na ukształtowanie kobiecego ideału poświęcenia dla rodziny (i ojczyzny) – matki Polki, oraz męskiego wzoru bohatera narodowego i głowy rodziny<sup>82</sup>. Jednocześnie praktyka i polityka państw komunistycznych doprowadziły do narzucenia kobiecie roli „matki pracującej”, co nie wywołało u kobiet poczucia dyskryminacji czy dyskomfortu wynikającego z podwójnego obciążenia, gdyż uważały to za swoją powinność. Problemem było jedynie połączenie ról matki/żony i pracownicy<sup>83</sup>, choć w sferze symbolicznej funkcjonował wzór osobowy kobiety doskonałej, która takich trudności nie miała. Taka była w PRL-u definicja „emancypacji” kobiet<sup>84</sup>, które potwierdzały swą wartość w roli „menedżerek życia rodzinnego”<sup>85</sup>, a władzę i dominację jako „matki gastronomiczne”<sup>86</sup>, dbające o swój „domowy matriarchat”<sup>87</sup>. W sytuacji utrzymywania dochodów ludności na stosunkowo niskim poziomie mężczyźni realnie utracili swój wysoki status żywiciela rodziny, ale na poziomie symbolicznym nadal byli traktowani jako głowa rodziny.

Lata transformacji przyniosły ze sobą nowe wzorce. Obok tradycyjnego modelu matki Polki, wzbogaconego o role zawodowe realizowane z konieczności ekonomicznej, zaczęły się pojawiać różne wzorce kobiety nowoczesnej, dla której miarą sukcesu jest „robienie kariery”<sup>88</sup>, a także umiejętne godzenie wszystkich ról<sup>89</sup>. Obok tradycyjnego wzorca męskości w postaci narodowego bohatera,

<sup>81</sup> Por. M. Środa, *Kobieta: wychowanie, rola, tożsamość* [w:] S. Walczewska (red.), *Głos mają kobiety: teksty feministyczne*, Wydawnictwo „Convivium”, Kraków 1992, s. 11.

<sup>82</sup> Por. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Być kobietą, być mężczyzną – czyli o przemianach tożsamości związanej z płcią we współczesnej Polsce* [w:] M. Marody (red.), *Miedzy rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 44–74; R. Siemieńska, *Kobiety: nowe wyzwania. Starcie przeszłości z teraźniejszością*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996.

<sup>83</sup> Por. W. Siegień, *Nowe trajektorie tożsamości. Analiza dyskursów transformacji* [w:] L. Kopiciewicz, E. Zierkiewicz (red.), *Koniec mitu..., op. cit.*, s. 258–259.

<sup>84</sup> Por. A. Titkow, *Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości* [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce?*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1995, s. 9–40.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>86</sup> S. Walczewska, *Damy, rycerze..., op. cit.*, s. 164–169.

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> Realizacja tego wzoru łączy się z poziomem wykształcenia i niezależności ekonomicznej kobiet. Częściej jest on dostępny kobietom z wyższym wykształceniem, o wysokim stopniu zaangażowania zawodowego.

<sup>89</sup> Por. J. Ostrouch, *Nieuchwytnie. Relacje matek i córek w codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s. 17–32. W. Siegień, analizując specyfikę dyskur-



żywiciele i głowy rodziny, mężczyzny odnoszącego sukcesy na polu zawodowym, zaczął się pojawiać wzór wspierającego męża oraz zaangażowanego i wrażliwego ojca. „Nowy” mężczyzna, określane tak w nowym paradygmacie męskości, kieruje się chęcią współdziałania, a nie dominacji, przyznając sobie prawo do wyrażania własnych pragnień i emocji<sup>90</sup>. Co ważne, wszystkie współczesne koncepcje ról kobiet i mężczyzn występują jednocześnie, a napięcia między tradycyjnymi i nowymi wartościami, normami i wzorami kulturowymi powodują konflikty we wszystkich sferach życia, zwłaszcza życia rodzinnego.

Współistnienie tradycyjnych wzorców oraz koncepcji struktury, treści i podziału ról kobiet i mężczyzn w rodzinie wraz z nowymi formami tych ról można zauważyć również we współczesnych klasyfikacjach modeli małżeństw. Czynnikiem je różnicującym są kryteria podziału. L. A. Peplau, odwołując się do swoich badań nad relacjami w związkach małżeńskich, wyróżnia modele tradycyjne, współczesne i egalitarne, które dzieli ze względu na **stopień, w jakim zadania w związku są określone zgodnie z płcią, oraz stopień dominacji męża nad żoną**. W modelu tradycyjnym przeważa władza mężczyzny, a role małżonków są jasno podzielone na kobiece i męskie. Model egalitarny oparty jest z kolei na braku dominacji któregośkolwiek z małżonków i braku specjalizacji ról<sup>91</sup>. Małżeństwo współczesne to natomiast model pośredni, zawierający cechy zarówno małżeństwa tradycyjnego, jak i egalitarnego<sup>92</sup>.

Typologię małżeństw, odnoszącą się bezpośrednio do podziału prac w domu, podaje L. A. Gilbert. Klasyfikacja ta dotyczy związków pracujących rodziców, a kryterium podziału jest **odpowiedzialność małżonków za prace domowe oraz udział w nich obojga partnerów**. Autorka wyodrębniła je na podstawie przeprowadzonych pogłębionych wywiadów z mężczyznami w rodzinach z równoległymi karierami zawodowymi rodziców (*dual-career family*). W tradycyjnej rodzinie równoległych karier odpowiedzialnością zarówno za sprawne

---

sów transformacji w krajach byłego bloku sowieckiego, podkreśla, że korzystanie z wolności w zakresie wyboru roli doprowadziło do sytuacji podwójnie negatywnego odbioru społecznego kobiet. Z jednej strony bowiem powrót do modelu tradycyjnego wiązał się z wolnością „od” narzuconej przez komunizm roli pracującej matki, ale jednocześnie z negatywnym odbiorem społecznym i etykietą „kury domowej”; z drugiej – z wolnością „do” realizacji kariery zawodowej, będącej rezultatem własnego wyboru, przy jednoczesnym piętnie „wyrodnej matki” i „złej żony” (por. *idem*, *Nowe trajektorie...*, *op. cit.*, s. 262–263). Podobne tendencje można zauważyć w Polsce.

<sup>90</sup> Por. K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – fałsz – stereotyp*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 55; M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Być kobietą, być mężczyzną...*, *op. cit.*; Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo „Wolumin”, Poznań 2002; H. Goldberg, *Wrażliwy macho. Mężczyzna 2000*, Wydawnictwo „Diogenes”, Warszawa 2000.

<sup>91</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale 2.

<sup>92</sup> Por. L. A. Peplau, *Roles and Gender* [w:] H. H. Kelley, E. Berscheid, A. Christensen, J. H. Harvey, T. L. Huston, G. Levinger, E. McClintock, L. A. Peplau, D. R. Peterson (red.), *Close Relations*, Freeman, New York 1983, s. 252; D. Duch-Krzysztosek, *Kto rządzi w rodzinie...*, *op. cit.*, s. 127–128.

funkcjonowanie domu, jak i wykonywanie obowiązków domowych obarczona jest głównie pracująca zawodowo kobieta. W rodzinie partnerskiej natomiast, czyli rodzinie równoległych karier, dzielącej role (*role-sharing dual-career family*), zarówno mąż, jak i żona angażują się w wykonywanie obowiązków zawodowych i domowych, wspólnie ponosząc za nie odpowiedzialność. Odpowiednik typu pośredniego w klasyfikacji L. A. Peplau to rodzina uczestnicząca, czyli taka, w której mąż włącza się (uczestniczy/pomaga) w sferę obowiązków domowych, ale główna odpowiedzialność i tak spoczywa na kobiecie<sup>93</sup>.

Z kolei typologię A. Leiry – ekonomicznych modeli rodziny<sup>94</sup> – można uznać za uszczegółowioną wersję typologii L. A. Gilbert. W tej klasyfikacji kryterium podziału jest **nastawienie wobec pracy zarobkowej kobiet**. Model tradycyjny opiera się więc na jedynym żywicielu rodziny w postaci mężczyzny oraz na nieodpłatnej pracy kobiety w domu. Drugi model stanowi modyfikację pierwszego i zakłada zawodowe zaangażowanie kobiety w niepełnym wymiarze czasu pracy. Model trzeci to odpowiednik rodziny uczestniczącej w klasyfikacji L. A. Gilbert – pracujący mąż pomaga pracującej zawodowo w pełnym wymiarze czasu kobiecie w wypełnianiu obowiązków domowych, ale odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie rodziny w tej sferze ponoszą przede wszystkim kobiety (*dual earner – female double burden*). Czwarty model, zwany partnerskim, zakłada równość w zakresie zaangażowania zawodowego i rodzinnego małżonków (*dual earner – dual-carer family*).

Reasumując, odwołam się do klasyfikacji przytoczonej przez C. Rabin<sup>95</sup>. Autorka wymienia dwa dominujące dyskursy dotyczące rodziny, oparte na odmiennych wartościach i normach: tradycyjny i partnerski. W tradycyjnym dyskursie rodzinnym C. Rabin wyróżnia dwa modele: *stay-at-home mother family*, w którym kobieta nie pracuje zawodowo, zajmuje się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi; mąż jest jedynym żywicielem i to na nim spoczywa całkowita odpowiedzialność za ekonomiczne funkcjonowanie rodziny, oraz *junior-senior partnership* – kobieta jest odpowiedzialna za prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi, ale jednocześnie pracuje zawodowo; jej zarobki są zwykle mniejsze niż

<sup>93</sup> Por. L. A. Gilbert, *Men in Dual-Career Families: Current Realities and Future Prospects*, Lawrence Erlbaum Associates Publishers, Hillsdale, New Jersey – London 1985; por. D. Duch-Krzysztożek, *Kto rządzi w rodzinie...*, op. cit., s. 128.

<sup>94</sup> Por. A. Leira, *Working Parents and the Welfare State: Family Change and Policy Reform in Scandinavia*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 4–5; A. L. Ellingsæter, A. Leira, *Introduction: Politicising Parenthood in Scandinavia* [w:] A. L. Ellingsæter, A. Leira (red.), *Politicising Parenthood in Scandinavia: Gender Relations in Welfare States*, The Policy Press, Bristol 2006, s. 7; A. Baranowska, *Poglądy i preferencje dotyczące ekonomicznych modeli rodziny* [w:] I. E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2007, s. 404.

<sup>95</sup> Por. C. Rabin, *Equal Partners – Good Friends: Empowering Couples Through Therapy*, Routledge, London 1996, s. 256–257.

zarobki męża, a jej praca jest postrzegana (przez członków rodziny i przez nią samą) jako mniej ważna od zajęcia męża. Ten drugi model w polskim dyskursie potocznym bywa utożsamiany z rodziną partnerską<sup>96</sup>, choć, jak widać, lokuje się wciąż po stronie tradycjonalizmu. **Dyskurs rodziny egalitarnej** oparty jest bowiem na kontrastowych i jakościowo odmiennych trzech grupach wartości i norm: **pełnej negocjowalności codzienności, troski i sprawiedliwości** jako podstaw każdego działania oraz **zgody małżonków na jednoczesną realizację przez siebie wielu ról**, w tym zawodowej i domowej<sup>97</sup>.

We wszystkich wymienionych klasyfikacjach współczesnych rodzin jednym z podstawowych kryteriów podziału są relacje władzy i dominacji [najczęściej o różnym stopniu (nie)uświadomienia] oraz sposób podziału odpowiedzialności za sferę obowiązków domowych i opieki nad dziećmi. Z analiz i badań prowadzonych przez A. Titkow, D. Duch-Krzysztozek i B. Budrowską<sup>98</sup> w Polsce wynika, że realia podziału prac w gospodarstwie domowym zdecydowanie odbiegają od deklaracji równości między partnerami pod tym względem<sup>99</sup>. Autorki porównały tygodniowy budżet czasu kobiet i mężczyzn. Do grupy obowiązków domowych zaliczyły nie tylko prace związane z gospodarstwem domowym, ale również opiekę nad dziećmi poniżej 10. roku życia oraz opiekę nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Wyniki wskazują, że mężczyźni na te czynności poświęcają o 45 godzin i 21 minut mniej niż kobiety. Dłuższemu czasowi pracy zawodowej mężczyzn (o 9 godzin i 27 minut) odpowiada więc niemal pięciokrotnie większe obciążenia pracami domowymi kobiet. Co ciekawe, bezrobotni mężczyźni nie zwiększają istotnie swojego zaangażowania w prace domowe, nawet wtedy, kiedy zarobki kobiety są jedynym źródłem utrzymania rodziny<sup>100</sup>.

Te same tendencje pokazuje R. Siemieńska, dowodząc, że kobiety i mężczyźni tkwią w odmiennych sieciach społecznych mimo bardzo podobnych orientacji na wartości. Porównując strukturę zajęć kobiet i mężczyzn, już w grupie osób w wieku 15–24 lat okazuje się, że kobiety poświęcają więcej czasu zajęciom i pracom domowym, a mężczyźni pracy zawodowej, biernemu odpoczynkowi, uprawianiu sportu, zamiłowaniom osobistym, a także dobrowolnej pracy w organizacjach. Mężczyźni zatem, co podkreśla autorka, już w młodości

<sup>96</sup> Por. A. Titkow, D. Duch-Krzysztozek, B. Budrowska, *Nieodpłatna...*, op. cit.; A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2007.

<sup>97</sup> C. Rabin, *Equal...*, op. cit., s. 257.

<sup>98</sup> A. Titkow, D. Duch-Krzysztozek, B. Budrowska, *Nieodpłatna...*, op. cit., s. 267–270.

<sup>99</sup> E. Lisowska, *Równouprawnienie...*, op. cit., s. 110–119.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 126.



[...] w większym stopniu zaczynają kumulować kapitał społeczny i kulturowy, który w późniejszych fazach życia mogą wykorzystać, uczestnicząc w życiu publicznym<sup>101</sup>.

Przyczyn tych różnic, zdaniem R. Siemieńskiej, należy poszukiwać w odmiennych dla kobiet i mężczyzn wzorach kulturowych, co powoduje, że „kobiety w pewnym sensie zaczynają więc przegrywać już na starcie”<sup>102</sup>.

Kobiety oczekują większego zaangażowania swoich mężów i przejęcia przez nich odpowiedzialności za niektóre czynności, mężczyznom zaś, którzy, choć włączają się w zadania domowe w większym stopniu niż ich ojcowie lub koledzy, do poczucia równości wystarczy już sam fakt wykonywania czegokolwiek, i to najczęściej tych prac, które lubią:

[...] przejawem partnerstwa jest nieprzymuszanie partnerki do prac domowych oraz gotowość, by w razie potrzeby, tj.: zmiany sytuacji życiowej, nagłych wypadków, choroby czy nieobecności żony, chwilowo przejąć obowiązki lub zorganizować coś w zamian. Znamienne, że mężczyźni, którzy przejmują chociaż jeden z obowiązków uznawanych kulturowo za kobiece, od razu są skłonni deklarować, iż w ich rodzinach realizowana jest zasada partnerstwa. Podobnie jest, gdy „pozwalają” na rezygnację z jakiegoś tradycyjnego sposobu prowadzenia domu: zatrudniają pomoc czy jedzą poza domem. Wszystko to, mimo że nie zmienia małego i okazjonalnego zaangażowania mężczyzn w prace domowe – jest wystarczającym powodem by deklarować równouprawnienie<sup>103</sup>.

Tu rozmiągają się oczekiwania kobiet i mężczyzn oraz pojawiają się napięcia<sup>104</sup>.

Zmiany jednak postępują. Tradycyjne role kobiet (związane wyłącznie z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi) oraz mężczyzn (jedynych żywicieli rodziny i głowy domu) cieszą się coraz mniejszym poparciem wśród Polaków<sup>105</sup>. Zasadniczą zmianą jest osłabienie władzy męzowskiej i ojcowskiej w rodzinie. Coraz więcej kobiet podkreśla znaczenie edukacji i pracy zawodowej poza domem jako źródeł rozwoju i satysfakcji, coraz więcej mężczyzn domaga się dowartościowania roli ojca jako partnera w życiu dziecka. Rośnie też świadomość dotycząca nierówności płci zarówno w życiu publicznym, jak i rodzinnym. Jednak wciąż istnieją obszary związane z funkcjonowaniem kobiet i mężczyzn, które wymagają (nieustannej) refleksji. Głównym zaś, o największym potencjale generatora zmiany społecznej w zakresie relacji płci, jest edukacja.

<sup>101</sup> R. Siemieńska, *Przemiany płci kulturowej...*, op. cit., s. 335.

<sup>102</sup> *Ibidem*.

<sup>103</sup> I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Mężczyźni na przełęczu życia. Studium socjopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 156–157.

<sup>104</sup> Jak wykazują badania, 41% respondentów przyznaje, że w ich rodzinie dochodzi do nieporozumień na tle podziału obowiązków domowych. Problem ten znajduje się na drugim miejscu, zaraz po sytuacji finansowej, a przed bezrobociem kogoś z rodziny (por. *Konflikty i nieporozumienia w rodzinie. Komunikat z badań*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2002).

<sup>105</sup> Por. E. Lisowska, *Równouprawnienie...*, op. cit., s. 106–107.

### 1.3. Edukacyjny kontekst (re)produkcji porządku płci

W wielu koncepcjach próbowano wyjaśnić mechanizmy rozwoju ról płciowych oraz powstawanie różnic między kobietami a mężczyznami<sup>106</sup>. Twórczyni teorii androgynii psychicznej, S. L. Bem, twierdzi, że różnice pomiędzy płciami są wywołane przez trzy pryzmaty istniejące w praktykach społeczno-kulturowych oraz w psychice jednostek: esencjalizm biologiczny, androcentryzm oraz polaryzację rodzajów<sup>107</sup>, umieszczające kobiety i mężczyzn w odmiennych i nierównorzędnych sytuacjach społecznych.

Przykładem stawiania pierwiastka męskiego w centrum uwagi jest klasyczna teoria psychoanalizy Z. Freuda. Zakładał on istnienie wrodzonych różnic w zachowaniach kobiet i mężczyzn, sugerując, że nierówności związane z płcią mają podłoże biologiczne, oraz podkreślał, iż anatomia jest przeznaczeniem. Biologiczny determinizm Z. Freuda skazywał zarówno kobiety, jak i mężczyzn na określone role społeczne, wprowadzając dychotomię pierwiastków żeńskiego i męskiego. W podejściu esencjalistycznym przyjmuje się, że różnice między kobietami i mężczyznami są uwarunkowane biologicznie, kobieca i męska „esencja” zaś są utożsamiane zarówno z naturą, jak i psychologicznymi cechami przypisywanymi określonej płci w danej kulturze. W tym ujęciu kobiecość i męskość mają swoje jasno określone, naturalne granice, próba ich przekroczenia zaś, jak pisze A. Gromkowska, może być uznana za „wynaturzenie”<sup>108</sup>. W dyskursie feministycznym można wydzielić kilka rodzajów esencjalizmu, różniących się koncepcją odniesień i treści esencji kobiecości (i mękości): „biologiczny”, „filozoficzny”, „historyczny” czy też „biologizm”, „naturalizm” i „uniwersalizm”<sup>109</sup>. Pewną odmianą tej perspekty-

<sup>106</sup> W wielu ujęciach teoretycznych dotyczących kształtowania tożsamości kobiet i mężczyzn można znaleźć określenia: „płeć biologiczna”, „płeć kulturowa”, „płeć psychiczna” czy „płeć społeczno-kulturowa”. Oprócz S. de Beauvoir, która podkreśliła znaczenie kultury i socjalizacji w stawianiu się kobietą, szczegółowego rozróżnienia między wspomnianymi pojęciami, jak twierdzi A. Giddens (*Socjologia, op. cit.*, s. 128) – rozróżnienia o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju badań dotyczących problematyki kobiecości i mękości – dokonała A. Oakley. Autorka ta, w pracy *Sex, Gender and Society* (Temple Smith, London 1972, s. 134) wyodrębniła „płeć biologiczną” (*sex*) i „rodzaj” czy też „płeć kulturową” (*gender*), by oddzielić te aspekty kobiet i mężczyzn, które odnoszą się do różnic anatomicznych i fizjologicznych między nimi i są niezmiennie (*sex*), od tych, które odnoszą się do różnic psychologicznych, społecznych i kulturowych i są zmienne (*gender*) – zmieniają się w zależności od kontekstu społecznego. W niniejszej pracy stosuję określenia „płeć kulturowa”, „rodzaj” lub tradycyjnie „płeć”, „płciowy”, jednak zawsze w rozumieniu kategorii społeczno-kulturowej.

<sup>107</sup> Por. S. L. Bem, *Męskość. Kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

<sup>108</sup> Por. rozważania A. Gromkowskiej nt. tożsamości płciowej w: *eadem, Kobiecość..., op. cit.*, s. 41–49; por. też E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych. Perspektywa socjologiczno-pedagogiczna*, Wydawnictwo „Eruditus”, Poznań 1995.

<sup>109</sup> Szczegółowa analiza tej problematyki została przedstawiona w książce E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Wydawnictwo „Universitas”, Kraków 2003.

wy są współcześnie teorie różnicy płciowej. W ramach tych koncepcji podkreśla się, że życie społeczne oparte jest na różnicy między kobietami i mężczyznami mającymi skrajnie różne cechy. Różnica ta nie jest jednak prostą pochodną biologii, ale współistnienia nierównych stosunków różnych czynników kulturowych i aspektów życia społecznego kształtujących kobiecość i męskość<sup>110</sup>.

Badacze pod wpływem ruchów kobiecych w końcu lat sześćdziesiątych, pytając o źródła męskiej dominacji, odrzucili rozumienie płci jako niezmiennego faktu naturalnego i zdefiniowali ją jako fakt społeczny. Kolejnym etapem było podważenie jednorodności kategorii „kobiece” i „męskie” oraz eksploracja ich różnych znaczeń społecznych. Przyznając, że definicje zmieniają się wraz ze zmianą kontekstu społecznego, przestano je uważać za „aprioryczne kategorie uniwersalne, na podstawie których konstruowane są konkretne stosunki hierarchii płci”<sup>111</sup>, a konstytuujące je procesy społeczne zaczęto uważać za tożsame z procesami wytwarzającymi nierówności wśród kobiet i mężczyzn. W ujęciu koncepcji osadzonych w konstruktywizmie społecznym płeć nie istnieje sama przez się – jest „konstruowana” w codziennych interakcjach z innymi<sup>112</sup>, przez język<sup>113</sup> oraz wrastanie w „kulturę kobiecości i mękości”, przez nabywanie „określonego” dla danej płci habitusu<sup>114</sup>. **Kobiecość i męskość są tu pojmowane jako kategorie społeczno-kulturowe.** W takim ujęciu różnice pomiędzy płciami są wynikiem ścisłych powiązań z kategorią władzy i nierówności społecznych, natomiast określony status związany z płcią jest (re)produkowany we wszystkich czynnościach życia codziennego<sup>115</sup>.

<sup>110</sup> Por. *ibidem*, s. 79; por. też koncepcję S. L. Bem na temat polaryzacji rodzajów. Autorka jako przykład owej polaryzacji pokazuje również podejście kobietocentryczne, afirmujące odmienność kobiet (por. *eadem*, *Męskość. Kobiecość...*, *op. cit.*).

<sup>111</sup> S. J. Yanagisako, J. F. Collie, *O ujednoliconą analizę płci kulturowej i pokrewieństwa* [w:] R. E. Hryciuk, A. Kościańska (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna*, *op. cit.*, s. 22.

<sup>112</sup> W tym ujęciu, jak pisze E. Paprzycka, widoczne są nawiązania do symbolicznego interakcjonizmu, kształt płci zaś staje się bardziej cechą interakcji/sytuacji niż cechą jednostki. Płeć pojmowana jest jako proces, a znaczenia z nią związane tworzone są w kontekstach osobowych, politycznych, historycznych, kulturowych i lingwistycznych (por. *eadem*, *Kobiety...*, *op. cit.*, s. 79).

<sup>113</sup> Por. rozważania na ten temat w poststrukturalistycznych odmianach teorii feministycznych w: E. Hyży, *Kobieta, ciało...*, *op. cit.*

<sup>114</sup> Por. P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004; L. Kopciwicz, *Kobiecość, męskość i przemoc symboliczna. Polsko-francuskie studium porównawcze*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 21; P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

<sup>115</sup> Por. A. Giddens, *Socjologia*, *op. cit.*, s. 127. Na społeczne teorie kształtowania się płci kulturowej zwrócili uwagę m.in. wspomniana S. L. Bem czy L. Brannon. Pierwsza z nich wyodrębniła cztery teorie mówiące o sposobach kształtowania się płci kulturowej, kładące nacisk na: socjalizację, ograniczenia spowodowane strukturą społeczną, konflikt psychodynamiczny czy kształtowanie tożsamości przez samą jednostkę (por. S. L. Bem, *Męskość. Kobiecość...*, *op. cit.*, s. 133). Z kolei druga autorka wyodrębniła: teorię społecznego uczenia się opartą na klasycznej teorii uczenia (dzieci nabywają płeć kulturową przez wzmocnienia – nagrody i kary oraz przez naśladowanie rówieśników); podejście poznawczo-rozwojowe, które zakłada, że tożsamość płcio-

W obrębie tej koncepcji lokują się również zwolennicy skrajnych teorii społecznego konstruowania płci, którzy odrzucają biologiczne podstawy kulturowych różnic płci. Twierdzą, że zarówno płeć kulturowa, jak i biologiczna są konstruowane społecznie: jednostki mogą (re)konstruować swoje ciała tak jak chcą – od diety czy stylu ubierania się do operacji plastycznych. Jak pisze A. Giddens, „ludzkie ciało i jego biologia nie są «dane», gdyż w różnych kontekstach społecznych są przedmiotem zabiegów człowieka i są poddane jego woli”<sup>116</sup>. Różnice kulturowe wynikają w tym przypadku ze społecznie postrzeganych różnic biologicznych i przyczyniają się do ich kształtowania<sup>117</sup>.

W dyskursie opartym na społeczno-kulturowym podłożu różnic płciowych podkreśla się kluczową rolę edukacji i socjalizacji w kształtowaniu kobiecej i męskiej tożsamości, zwłaszcza w takich instytucjach społecznych, jak: rodzina, grupa rówieśnicza, szkoła/system edukacji czy media<sup>118</sup>. Przekazy socjalizacyjne

---

wa (*gender identity*) stanowi pojęcie poznawcze, przyswajane przez dziecko w trakcie zdobywania ogólnej wiedzy o własnym ciele i otaczającym je świecie; teorię „schematu płci” – dzieci, wykształcając schematy płci, czyli struktury poznawcze, będące podstawą złożonych pojęć, modyfikują swoje zachowanie, by dostosować je do roli płciowej; oraz teorię scenariusza, która zakłada zdobywanie wiedzy o płci przez uczenie się scenariuszy – uporządkowanych sekwencji zachowań zawierających komponent stereotypu płci (por. L. Brannon, *Psychologia rodzaju...*, op. cit., s. 182–210; por. też K. Millet, *Teoria polityki płciowej* [w:] T. Hołówka (wyb.), *Nikt nie rodzi się kobietą*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa 1982, s. 66; E. Kaschack, *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 44). Społeczne teorie kształtowania się płci kulturowej rozwijały się wraz z rozwojem refleksji dotyczącej podmiotowości jednostek, utrwalając przekonanie, że konstrukcje ról społecznych są rezultatem zasad i przekonań, a nie prawem „naturalnym”.

<sup>116</sup> A. Giddens, *Socjologia*, op. cit., s. 132; por. też Z. Melosik (red.), *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*, Wydawnictwo „Edytor”, Toruń – Poznań 1999.

<sup>117</sup> W tym miejscu warto przytoczyć koncepcję performatywności i dekonstrukcji płci autorstwa chyba najśłynniejszej autorki feministycznej wywodzącej się z kręgu poststrukturalizmu – J. Butler. Jej publikacje – *Gender Trouble* (1990) oraz *Bodies that Matter* (1993) – stały się tekstami kanonicznymi dla rozwoju feministycznej teorii. Autorka podkreśla rolę kultury i dyskursu, w trakcie którego dokonuje się konstrukcja i wytwarzanie ciała jako przedmiotu wiedzy. Dla J. Butler kategoria płci nie jest dana, ale obejmuje zestaw zasad i praktyk, zwanych przez nią „heteroseksualną matrycą”, za pomocą których ustanawiane są także różnice biologiczne: wyobrażenia ciała i seksualności. Używa terminu „performatywność” na opisanie procesu tworzenia płci, podkreślając, że nie jest to akt jednorazowy, ale zrutynizowane powtarzanie, które wytwarza iluzję istnienia esencji płci oraz przekonanie o jej odmienności i spójności. Tym samym kwestionuje rozróżnienie, którego dokonała A. Oakley, na płeć biologiczną i kulturową. Zdaniem J. Butler, przez fakt procesu równoczesnego ich konstruowania płeć biologiczna jest płcią kulturową (za: H. Bradley, *Płeć*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2008, s. 93–96).

<sup>118</sup> Szczegółowej analizy socjalizacji w zakresie ról płciowych w podstawowych agendach socjalizacyjnych dokonała M. Chomczyńska-Miliszkiewicz (por. eadem, *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospołeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 106–184); por. też D. Zaworska-Nikoniuk, *Drogi modyfikowania socjalizacji i wychowania przez feminizm*, Wydawnictwo „Epistheme”, Olsztyn 2004; E. Górnikowska-Zwolak, *Myśl feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Mysłowice 2006.

różnią się obszarem życia, do którego są adresowane, oraz rodzajem wpływów<sup>119</sup>. M. Chomczyńska-Miliszkiewicz wyróżnia przekazy dotyczące pożądanых ze względu na płeć atrybutów osobowości, cech i stylów zachowania oraz typowych bądź oczekiwanych rodzajów aktywności i zainteresowań dla każdej płci<sup>120</sup>. Rodzina pełni w tym kontekście szczególną rolę<sup>121</sup>. Rozwój biografii dziecka jest bowiem silnie spleciony z biografią rodziny będącej pierwszym, na początku jedynym, wszechobecnym w codzienności, związanym z silną więzią emocjonalną punktem odniesienia dla nowej tożsamości. Sposób zachowania określanego jako chłopięcy bądź dziewczęcy w znacznym stopniu będzie więc zależeł od **przekazów rodzinnych**<sup>122</sup>, sprzyjających określonej identyfikacji z rolą związaną z płcią.

Jak pokazują badania, dziecko między 12. a 18. miesiącem życia zostaje umieszczone w określonej kategorii płciowej, a w wieku trzech lat osiąga pełnię ukształtowanego wzorca płci<sup>123</sup>. W rodzinie, często od momentu urodzenia dziecka sposób postępowania z nim/nią jest uzależniony od jego/jej płci, poczynając od nadania imienia i koloru niemowlęcych ubrań<sup>124</sup>. Rodzice łączą również

<sup>119</sup> Wpływy te obejmują treningi: intelektualny, polegający na rozwijaniu właściwości intelektualnych kobiet i mężczyzn; emocjonalny – wskazujący na dozwoloną dla danej płci ekspresję i siłę przeżywanych emocji; oraz społeczny – polegający na nauce wyznaczonego przez płeć miejsca w społeczeństwie (por. E. Mandal, *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 38).

<sup>120</sup> Por. *ibidem*, s. 213.

<sup>121</sup> Por. R. Siemieńska, *Socjalizacja w zmieniającym się społeczeństwie* [w:] M. Marody (red.), *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996.

<sup>122</sup> Nie chodzi tylko o treść, ale również o formę przekazów zawartą w strukturze życia rodzinnego, relacjach (społecznych) w niej panujących, we wzorach postępowania, w systemie kontroli, codziennej praktyce i interakcjach. Por. D. Pankowska, *Wychowanie a role płciowe*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005; L. Kopciwicz, *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre’a Bourdieu*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007; J. Ostrouch, *Płeć kulturowa a edukacja – rozważania na pograniczu etyki* [w:] W. Sawczuk (red.), *Po co etyka pedagogom?*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2007, s. 188–197; M. Chomczyńska-Miliszkiewicz, *Edukacja seksualna...*, *op. cit.*, s. 110.

<sup>123</sup> Por. A. Gromkowska, *Kobiecość...*, *op. cit.*, s. 45.

<sup>124</sup> Wyniki badań przytoczone przez E. Mandal (por. *eadem*, *Kobiecość i męskość...*, *op. cit.*, s. 37–38) pokazują, że już w 24 godziny po narodzinach rodzice różnicują swój opis dziecka w zależności od jego płci. Dziewczynki uważają za delikatniejsze, słabsze i mniej ruchliwe od chłopców – cięższych, większych, bardziej hałaśliwych i mających lepszą koordynację ruchów. Później zachęcają dzieci do odmiennego myślenia o każdej płci i zróżnicowanego ich traktowania. Szczególnie w wieku wczesnodziecięcym chłopcy są częściej zachęcani do motorycznej aktywności, a dziewczynki otrzymują więcej stymulacji słownej. Dziewczęta po 3. roku życia nie są zachęcane do porzucenia zachowań charakterystycznych dla małego dziecka, często do okresu dojrzewania postrzegane są jako „malutkie córeczki” swoich rodziców, podczas gdy chłopców już w wieku przedszkolnym nakłania się do przejawiania zachowań bardziej męskich (por. J. M. Bardwick, E. Douvan, *Ambiwalencja: socjalizowanie kobiet* [w:] T. Hołowska (wyb.), *Nikt...*, *op. cit.*; M. Adams, S. Coltrane, *Boys and Men in Families: The Domestic Production of Gender, Power and Privilege* [w:] M. S. Kimmel, J. Henra, R. W. Connell (red.),



pleć niemowląt ze specyficznymi cechami ich osobowości i zachowań – uwiadaczniają się inne sposoby komunikowania się z dziećmi ze względu na ich płeć, inne zabawy – chłopcom proponuje się gry o znacznie szerszym zakresie ról niż dziewczętom: mają możliwość odgrywania ról fantastycznych czy realistycznych postaci; inne zabawki – te „dziewczęce”, wiążą się tematycznie najczęściej z macierzyństwem, chłopców zaś z przygodami, działaniem, współzawodnictwem i konstruowaniem<sup>125</sup>; inny zakres stymulacji werbalnej, inne wzmocnienia oraz inne oczekiwania. Rodzice, a później i inni dorośli, odmiennie traktują dziewczynki i chłopców, ponieważ mają z góry wyrobiony, naznaczony stereotypem płci sąd o tym, co dziewczynki i chłopcy lubią i jacy (jakie) powinni (powinny) być<sup>126</sup>. Z analizy badań I. Przybył<sup>127</sup> wynika, że istnieją zasadnicze różnice w treści porad dotyczących wypełniania ról małżeńskich, jakie rodzice przekazują swoim dzieciom w zależności od ich płci. Córki otacza się większą opieką i czułością, okazuje się im więcej zrozumienia i pobłażliwości, pozwala na częstsze uzewnętrznianie uczuć, bardziej zabiega się o ich wygląd zewnętrzny, mają też ograniczoną swobodę poruszania się poza domem<sup>128</sup>. Synów stymuluje się do aktywności, rozwijania poczucia kompetencji oraz kontrolowania emocji, toleruje się zachowania agresywne i postawy rywalizacyjne. Córki najczęściej otrzymują wskazówki dotyczące pewnych umiejętności związanych z prowadzeniem domu, synów instruuje się głównie w kwestii relacji między małżonkami oraz odpowiedzialności za rodzinę. Rodzice często angażują swoje dzieci w prace domowe zgodnie ze stereotypem<sup>129</sup>, a rady im udzielane dotyczą najczęściej tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny<sup>130</sup>. Co ciekawe, rodzice (a zwłaszcza ojcowie) szybciej są w stanie zaakceptować odmiennie od stereotypu zachowania w przypadku córek niż w przypadku synów<sup>131</sup>. Ten rodzaj socjalizacji, zgodny z tradycyjnym modelem ról płci, określany jest mianem **socjalizacji typizującej, różnicującej, dwubiegunowej, zachowawczej, podtrzymującej różnice między płciami**<sup>132</sup>.

---

*Handbook of Studies on Men and Masculinities*, Sage Publications, Thousand Oaks – London – New Delhi 2005, s. 230–248).

<sup>125</sup> Por. C. M. Renzetti, D. J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 123–131.

<sup>126</sup> Por. S. L. Bem, *Męskość. Kobiecość...*, *op. cit.*, s. 130.

<sup>127</sup> Por. I. Przybył, *Źródła wiedzy o rolach małżeńskich*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2001, t. 13, s. 105–116.

<sup>128</sup> Por. J. Ostrouch, *Nieuchwytnie...*, *op. cit.*

<sup>129</sup> Por. I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Mężczyźni na przełęczy życia...*, *op. cit.*, s. 187–215.

<sup>130</sup> Por. I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Doświadczenia socjalizacyjne młodych kobiet i mężczyzn w zakresie domowej edukacji seksualnej* [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Kultura i edukacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2006, s. 133–150.

<sup>131</sup> E. Badinter, *X, Y. Tożsamość mężczyzny*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1993; I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Doświadczenia socjalizacyjne młodych kobiet i mężczyzn...*, *op. cit.*; I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Mężczyźni na przełęczy życia...*, *op. cit.*

<sup>132</sup> Por. L. Kopciewicz, *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003; J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Wydawnictwo Naukowe